* A

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 254 (3196) ROK X | ŁÓDŹ, WTOREK 26 PAŹDZIERNIKA 1954 ROKU | CENA 15 GR

Egzemplarz obowiązkowy

Delegacja polska wyraża nadzieję, że zwyciężą idee międzynarodowej współpracy i pokojowego współistnienia

Oświadczenie min. Skrzeszewskiego w 9 rocznicę istnienia ONZ

NOWY JORK, 25. 10.

Z okazji 9 rocznicy istnienia ONZ przewodniczący delegacji polskiej na IX sesję Zgromadzenia Ogólnego, minister dr Stanisław Skrzeszewski, złożył przedstawicielowi PAP w Nowym Jorku następujące oświadczenie:

„Gdy przed 9 laty zakładano w San Francisco zręby międzynarodowej organizacji, która miała zapewnić znękanemu wojną światu trwały pokój i bezpieczeństwo, która miała zapoczątkować erę opartej na zasadach równości współpracy między suwerennymi państwami — narody świata łączyły z powstaniem Organizacji Narodów Zjednoczonych ogromne nadzieje. W ciągu 9 lat swego istnienia ONZ, niestety, w dużym stopniu zawiodła te nadzieje.

Byłoby jednak niesłuszne nie doceniać roli ONZ. Droga, która prowadzi do przywrócenia ONZ jej znaczenia jako narzędzia utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów, jako forum współpracy między narodami, jest prosta. Trzeba przestrzegać zasad Karty NZ, trzeba szukać możliwych do przyjęcia przez wszystkich, a zatem jednomyślnych rozwiązań spornych problemów, trzeba uczynić z ONZ organizację naprawdę powszechną, do której wniosłyby swój wkład wszystkie miłujące pokój narody. Szczególnie podkreślić należy, że ONZ nie może spełniać właściwie swej roli, dopóki wielki naród chiński nie zajmie należnego mu miejsca w tej Organizacji.

Należy powitać z zadowoleniem fakt, że cztery wielkie mocarstwa — Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, Francja, Anglia jak również Kanada — złożyły uzgodniony projekt rezolucji w sprawie dalszego toku prac ONZ w dziedzinie rozbrojenia. W tych warunkach należy przypuszczać, że projekt ten będzie przyjęty jednomyślnie przez Zgromadzenie Ogólne. Wytycza on w ten sposób drogę, która może doprowadzić do podpisania wielkiej konwencji rozbrojeniowej. Osiągnięcie tego doniosłego i przez wszystkie narody oczekiwanego celu zależeć będzie od stopnia współpracy między wielkimi mocarstwami.

Związek Radziecki ze swej strony uczynił w czasie bieżącej sesji wielki krok naprzód w kierunku porozumienia i przedstawił konkretne propozycje w sprawie zawarcia konwencji rozbrojeniowej; powodzenie dalszych prac ONZ w dziedzinie rozbrojenia zależeć będzie od stosunku mocarstw zachodnich do propozycji ZSRR.

W związku ze zgłoszeniem po raz pierwszy od roku 1946 wspólnej rezolucji w sprawie rozbrojenia, co zbiegło się z 9 rocznicą istnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych, delegacja polska wyraża nadzieję, że zwyciężą idee międzynarodowej współpracy i pokojowego współistnienia, które cieszą się poparciem coraz szerszych mas ludności we wszystkich krajach.

W poszukiwaniu „zaginionej emalii"

Ostatnio w woj. łódzkim nabrała dość dużego rozgłosu sprawa, którą zainteresowani nazwali po prostu sprawą „zaginionej emalii". W nomenklaturze aparatu handlowego spółdzielczości samopomocowej mianem „emalii" określa się podstawowe artykuły gospodarstwa domowego, a więc garnki, miski, rondle, wiadra itp.

Pomimo stale rosnących dostaw towarów przemysłowych dla wsi, od dłuższego już czasu w niektórych gminnych spółdzielniach woj. łódzkiego dawał się odczuwać brak tych artykułów.

Na skutek sygnałów prasy i radia, sprawą zlikwidowania tych niedociągnięć zajęły się komisje handlu rad narodowych. W poszukiwaniu „zaginionej emalii", która od dwóch miesięcy pojawiała się na półkach sklepów wiejskich w znikomych tylko ilościach, dotarto — jak po nitce do kłębka — do składnicy WZGS, mieszczącej się w Kutnie. Na miejscu okazało się, że nagromadzone w składnicy towary — właśnie ta „zaginiona emalia" — nie mieściły się już nawet w magazynach. Wiadra, garnki, miski, wanienki itp. złożono stosami na placu pod gołym niebem. Ogółem wartość różnorodnej drobnicy, zalegającej składnicę, obliczono na sumę przeszło 1 mln. zł.

Właściwa i szybka interwencja spowodowała natychmiastowe rozładowanie magazynów WZGS. W ciągu jednego tygodnia artykuły gospodarstwa domowego, ku zadowoleniu chłopów, znalazły się w sprzedaży detalicznej. Jednocześnie zbadano przyczyny powstałych niedociągnięć. Ustalono, że poważną część winy za wywołanie przejściowych braków w zaopatrzeniu sklepów GS przy nagromadzeniu towaru w wojewódzkiej składnicy ponosi zarząd WZGS, który, poddając się trudnościom transportowym w okresie trwających przewozów jesiennych, nie pokierował w sposób właściwy środkami lokomocji, znajdującymi się w posiadaniu poszczególnych PZGS.

PRZED WYBORAMI DO RAD NARODOWYCH

Wykorzystując zaoszczędzone materiały zelektryfikują siedziby dwóch gromadzkich rad

Zbliżające się wybory do rad narodowych mobilizują ludzi pracy w mieście i na wsi do zwiększania wysiłków w kierunku lepszej realizacji zadań postawionych przez II Zjazd partii. Wyrazem tego są między innymi odbywające się w wielu zakładach zebrania i podejmowane na nich zobowiązania.

W Łódzkim Przedsiębiorstwie Elektryfikacji Rolnictwa zebrała się cała załoga, aby razem przedyskutować zadania stojące obecnie przed aktywem Frontu Narodowego. Wiele mówiono między innymi o konieczności dalszego zacieśniania spoin pomiędzy miastem a wsią.

Na zakończenie załoga podjęła szereg cennych zobowiązań. Przede wszystkim postanowiono wzmoc walkę na każdym odcinku pracy o obniżkę kosztów własnych. **Wykorzystując zaoszczędzone materiały załoga zelektryfikuje, poza planem, jedną siedzibę nowopowstałej gromadzkiej rady narodowej na terenie województwa łódzkiego i jedną na terenie województwa kieleckiego.**

Załoga ŁPER wzywa jednocześnie inne przedsiębiorstwa do podejmowania podobnych zobowiązań. Jest to bowiem najlepsza forma uczczenia tego wielkiego wydarzenia, jakim będą dla nas wszystkich wybory do rad narodowych.

Chcą zasłużyć na zaszczytne miano aktywistów Frontu Narodowego

W świetlicy Zakładów im Dzierżyńskiego zakończony został kurs, zorganizowany przez ŁKFN dla 240 przodujących agitatorów Frontu Narodowego — robotników fabryk, pracowników biur i instytucji.

Na zakończenie kursu przewodniczący ŁKFN, rektor Mieczysław Klimek, wygłosił do absolwentów krótkie przemówienie. — Docierajcie z żywym słowem do wszystkich warstw społeczeństwa łódzkiego — mówił m in. rektor Klimek — Budźcie wśród ludzi dumę ze wspaniałych osiągnięć naszej ojczyzny i naszego miasta w minionym dziesięcioleciu. Popularyzujcie i omawiajcie w swych fabrykach, w biurach i w miejscach zamieszkania Program Wyborczy ŁKFN.

Z-ca kierownika Wydz Propagandy KŁ PZPR tow Jerzy Górczak, apelował do aktywistów Frontu Narodowego, aby byli czujni wobec zakusów wroga Podczas kampanii wyborczej bowiem zaostrza się walka klasowa

W imieniu absolwentów kursu ob Roman Siwecki, muzyk Filharmonii Łódzkiej, zapewnił przewodniczącego ŁKFN że kursanci dołożą wszelkich starań, aby zasłużyć na zaszczytne miano aktywistów Frontu Narodowego.

NAJLEPSI DO RAD

Społeczeństwo Łodzi i województwa zgłasza kandydatów do rad narodowych

W mieście i na wsi odbywają się zebrania, na których wysuwani są na kandydatów do rad najlepsi obywatele, znani ze swej ofiarnej działalności społecznej i dobrej pracy zawodowej. Większość zebrań ma bardzo żywy przebieg. Ludzie mówią o swoich bolączkach, wskazują, co należy poprawić, jak usprawnić pracę rad, aby wciąż lepiej pełniły one swe zadania, służąc ludziom pracy.

W ZPB IM. DZIERŻYŃSKIEGO

Robotnicy przędzalni średnioprzędnej ZPB im. Dzierżyńskiego przez szereg dni zastanawiali się nad tym, w jaki sposób uczcić tak ważne dla całego społeczeństwa wydarzenie, jakim będą wybory do rad narodowych.

– Chcemy przecież, by nasze rady pracowały coraz lepiej — mówiły między sobą prządki. — Żeby jeszcze więcej było ładnych mieszkań, żeby nam się wszystkim coraz lepiej i dostatniej żyło.

— Ale to samo nie nastąpi, trzeba to wypracować — wyjaśniali organizatorzy grup partyjnych i mężowie zaufania. — Musimy więc podnieść swoje wyniki produkcyjne.

W wyniku tych rozmów i rozmyślań zrodził się czyn. Przed kilku dniami załoga przędzalni średnioprzędnej podjęła w związku z kampanią wyborczą do rad zobowiązanie: zmniejszyć ilość zwijek, piątanki i pojedynek o 1 proc.

Wczoraj w Zakładach odbyło się zebranie, na którym wysuwano kandydatów do rad narodowych. Obszerna sala teatralna rozbrzmiewała dźwiękami muzyki. W długich rzędach krzeseł zasiadali robotnicy z przędzalni średnioprzędnej i odpadkowej.

Po referacie omawiającym Program Wyborczy Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego rozwinęła się dyskusja.

Stary robotnik z przędzalni odpadkowej, tow. Wieczorek, powiedział:

— Przed wojną o współudziale w rządzeniu nie mogliśmy marzyć. Panowie fabrykanci gnębili nas, oszukiwali, tuczyli się naszą krzywdą. Dziś jesteśmy prawowitymi gospodarzami kraju. Poprzez pracę w radach narodowych uczmy się dobrze rządzić i współpracować z nimi. A dobre rządy — to polepszenie naszych warunków życiowych.

— Całe życie mieszkałem w ruderze — mówił robotnik przędzalni średnioprzędnej, ob. Milczarek — i nie zawsze miałem robotę. Dopiero w Polsce Ludowej otrzymałem mieszkanie i robotę. To zobowiązuje mnie do sumiennej i uczciwej pracy.

Przystąpiono do wysuwania kandydatów. — Proponuję w imieniu organizacji ZMP — powiedziała Krystyna Szarocka — kandydaturę **Stanisława Kowierskiego.** Tow. Kowierski jest członkiem ZMP i kandydatem do partii. Znamy go wszyscy. Bardzo dobrze wywiązuje się ze swej pracy zawodowej i społecznej. Jest koleżeński i uczynny. Na pewno potrafi dobrze pracować dla całego łódzkiego społeczeństwa.

Następnie zgłoszono kandydatury **Jana Nowackiego**, śrubownika z przędzalni odpadkowej i **Józefa Milczarka** z przędzalni średnioprzędnej, cenionego przodownika pracy.

Propozycje przyjęto gorącymi oklaskami.

— Wierzę, że wybrani spośród nas towarzysze — powiedział na zakończenie przewodniczący rady zakładowej, Matlaszewski — nie zapomną, że są członkami załogi, noszącej imię wielkiego rewolucjonisty Feliksa Dzierżyńskiego i będą dzielnie wypełniać swe przyszłe obowiązki.

W OKUPIE WIELKIM

Tego wieczoru chłopi, spółdzielcy, kolejarze i robotnicy zatrudnieni w miejscowym oddziale Zduńskowolskich Zakładów Przemysłu Zgrzebnego na zebraniu zorganizowanym przez Gromadzki Komitet Frontu Narodowego w Okupie Wielkim (pow. Łask) zastanawiali się po społu nad tym, kogo wysunąć na kandydatów do Wojewódzkiej i Powiatowej Rad Narodowych.

— Muszą to być — mówili między sobą chłopi jeszcze przed zebraniem — tacy ludzie, którzy dobrze gospodarzą, sumiennie wywiązują się ze swych obowiązków wobec państwa, a także o sprawach gromady myślą, o społeczności.

— Słusznie mówicie — przytaknął ob. Krawczyk — i dlatego uważam, że powinniśmy zgłosić kandydaturę Filipa Badury. Jest dobrym gospodarzem, jako jeden z pierwszych zapisał się do spółdzielni produkcyjnej w Kopyści i dobrze w niej pracuje. Nie tylko o sobie, ale i o innych myśli.

— No cóż, chyba macie rację, zgłosimy jego kandydaturę.

* * *

Zebranie zagaił przewodniczący Gromadzkiego Komitetu FN, Józef Brząkała. Potem zabrał głos przedstawiciel PKFN, tow. Krajewski. Omówił krótko osiągnięcia Polski Ludowej i pow. łaskiego w minionym dziesięcioleciu.

W dyskusji chłopi mówili o dotychczasowych osiągnięciach Gminnej Rady Narodowej, a jednocześnie wskazywali na braki i błędy w jej pracy. Wysuwali także postulaty pod adresem przyszłych radnych.

— Chłopi z Kopyści z zadowoleniem przyjęli wiadomość o przyłączeniu naszej wsi do gromady w Okupie Wielkim — powiedział ob. Siupczyński. — Mieliśmy do gminy wiele kilometrów, a teraz gromadzka rada będzie tuż obok. Rada dopilnuje sprawiedliwego rozdziału nawozów sztucznych, a my z obowiązkowych dostaw dla państwa będziemy wywiązywać się prędzej i lepiej.

— Trzeba przyznać, że Gminna Rada Narodowa choć zrobiła wiele dobrego — zauważył w dyskusji tow. Kubicki, kierownik szkoły — mało interesowała się sprawą mieszkań dla nauczycieli. Dlatego wielu z nich wraz z rodzinami mieszka w nieodpowiednich warunkach. Nie zatroszczyła się również dotychczasowa rada o tak bardzo potrzebne w naszej gromadzie przedszkole. Sprawa ta powinna być przedmiotem szczególnego zainteresowania przyszłej rady gromadzkiej.

Po dyskusji uczestnicy narady zaczęli zgłaszać kandydatów.

— Jako kandydata na radnego do Wojewódzkiej Rady Narodowej — zgłaszam ob **Filipa Tkaczuka** — mówił tow. Kubicki. — Znany jest on w naszej gromadzie jako działacz społeczny i sumienny pracownik GS.

— Słusznie — odezwali się chłopi. — Znamy go dobrze. Dobry kandydat, popieramy go.

— Do Powiatowej Rady Narodowej zgłaszam **Jana Nowickiego**, naszego b. nauczyciela — zaproponował Józef Jadwiszczak. — Tow. Nowicki przez szereg lat pracował w gromadzie, uczył i wychowywał nasze dzieci i dlatego cieszy się naszym zaufaniem.

Zebrani jednomyślnie poparli kandydaturę tow. Nowickiego.

Wysunięto również kandydaturę **Filipa Badury**, członka spółdzielni produkcyjnej z Kopyści.

Na zastępców radnych do PRN zaproponowano: **Józefa Grabarza**, przodującego średniorolnego chłopa i **Marię Walczak**, tkaczkę pracującą w Okupie Wielkim, w oddziale Zduńskowolskich ZPZ.

Po zgłoszeniu kandydatów do rad narodowych, poprosił o głos Jan Nowicki.

— Dziękuję wam za zaufanie, jakim mnie obdarzyliście — powiedział. — Jeżeli zostanę wybrany, przyrzekam nie zawieść waszego zaufania. Nowa rada musi zająć się przede wszystkim sprawą przedszkola. Będzie można je wybudować przy waszej pomocy. Współpracujcie z radą, pomagajcie jej w pomnażaniu osiągnięć gromady. Pamiętajmy przy tym o naszych obowiązkach wobec państwa i wywiązujmy się z nich wzorowo.

W ZPB IM. ARMII LUDOWEJ

Zabierając głos w dyskusji na zebraniu załogi przędzalni ZPB im. Armii Ludowej tow. Człapiński oświadczył: —

Dokończenie na str. 2

Na budowie kanału Wieprz-Krzna

W wielu punktach trasy kanału Wieprz — Krzna pracują nowoczesne maszyny — koparki, zgarniarki i spychacze. Udział w pracach przy budowie kanału tysięcy chłopów i zastosowanie tych maszyn sprawiają, że roboty na wielu odcinkach szybko postępują naprzód.

Najbardziej zaawansowane są prace na trasie kanału, biegnącej między torem kolejowym w Trawnikach i gromadą Ewopole. Na całym tym trzykilometrowym odcinku kanał wykopany ma już pełny profil. Można więc tam naocznie przekonać się o jego imponującym wyglądzie. Po obu stronach otaczają kanał nasypy uformowane z wydobytej ziemi.

Koło Ewopola zaawansowane są również prace przy umacnianiu gotowych już skarp. Brygada stałych pracowników zabija tam kołki i układa faszynę.

Strajki we Francji

Trzy tygodnie walczyli pracownicy zakładów samochodowych Bernard o podwyżkę płac. Strajk zakończył się zwycięstwem robotników.

NA ZDJĘCIU: strajkujący w czasie demonstracji Napis na transparencie głosi: „Nasza jedność jest naszą siłą".

Fot. — CAF

Przedstawiciele rządu Chińskiej Republiki Ludowej opuścili Polskę

Przebywająca w Polsce delegacja rządowa Chińskiej Republiki Ludowej w osobach wicepremiera Rady Państwowej Czen I i wiceprezesa Chińskiej Akademii Nauk prof. Czu Ke-czena zwiedziła w dniu 22 bm. Gdańsk i Gdynię. W dniu 23 bm. chińska delegacja rządowa zwiedziła Kraków i Nową Hutę. W podróży na Wybrzeże i do Krakowa delegacji towarzyszył wiceminister Kultury i Sztuki J. Wilczek.

Po powrocie do Warszawy wicepremier Czen I i prof. Czu Ke-czen zwiedzili w dniu 24 bm. budowę Pałacu Kultury i Nauki im. Stalina oraz Muzeum Chopina w Żelazowej Woli, gdzie wysłuchali koncertu pianistki Lidii Grychtołówny. Tegoż dnia goście chińscy zwiedzili Muzeum Wojska Polskiego.

W dniu 25 bm. delegacja rządowa Chińskiej Republiki Ludowej opuściła Warszawę, udając się do Chin. Delegację rządową żegnali na lotnisku: wiceprezes Rady Ministrów S. Jędrychowski, minister Kultury i Sztuki W. Sokorski, kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wiceminister M. Naszkowski, wiceprezes Polskiej Akademii Nauk prof. dr W. Wierzbicki, z-ca ministra — szefa Urzędu Rady Ministrów S. Tołwiński, dyrektor protokółu dyplomatycznego MSZ E. Bartol oraz wyżsi urzędnicy MSZ.

Współzawodnictwo pomiędzy POM-ami w województwie łódzkim

W ostatnich dniach w POM województwa łódzkiego odbyły się narady załóg z przedstawicielami spółdzielni produkcyjnych i powiatowych zarządów rolnictwa, na których dokonano oceny dotychczasowych wyników w zakresie hodowli i zabezpieczenia bazy paszowej. Na naradach tych załogi POM dla uczczenia XXXVII rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz w celu sprawniejszego wykonywania zadań wynikających z uchwał II Zjazdu PZPR podjęły szereg cennych zobowiązań.

Na zebraniu ogólnym załogi POM w Lipiczach (pow. Radomsko) zobowiązano się do dnia 10 listopada wykonać wszystkie orki zimowe w spółdzielniach produkcyjnych, a do 15 listopada przygotować poletka doświadczalne w każdej spółdzielni i gospodarstwie przystołówkowym POM.

Postanowiono również wzmóc pomoc spółdzielniom produkcyjnym w zakresie hodowli inwentarza, uczyć spółdzielców zatrudnionych w oborach i chlewniach racjonalnego żywienia krów i świń oraz pomagać im w znormowaniu prac.

Aby agronomowie i instruktorzy wydziału politycznego mogli pracować operatywnie, załoga warsztatu zobowiązała się wyremontować dwa motocykle i trzy rowery.

Dyrekcja i rada zakładowa zobowiązały się dołożyć starań, by w jak najkrótszym czasie oddać do użytku pracowników nie mających rodzin nowy internat, a trzech pracowników z rodzinami umieścić w mieszkaniach 2-izbowych. W grudniu zobowiązano się oddać do użytku nowocześnie wyposażony warsztat remontowy.

Podobne zobowiązania podjęły załogi POM w Daszynie (pow. łęczycki), w Piotrkowie, w Gorczynie (pow. łaski), Zapolu (pow. sieradzki) i innych. Niektóre POM podpisały umowy o współzawodnictwie w realizacji podjętych zobowiązań. I tak, POM w Daszynie współzawodniczy z POM w Dębowej Górze (pow. skierniewicki), a POM w Strzelcach Wielkich z POM w Piotrkowie.

Nowe osiągnięcia polskiego przemysłu

Ruszyła produkcja celulozy z sosny

W Jeleniogórskich Zakładach Celulozy i Włókien Sztucznych im. Klementa Gottwalda zakończył się pierwszy etap rozruchu nowoczesnych urządzeń do produkcji tzw. celulozy siarczanowej, wytwarzanej z sosny. Pierwsze niewielkie jeszcze partie celulozy zostały już dostarczone zakładom przemysłu papierniczego.

Równocześnie z produkcją celulozy nie bielonej trwają intensywne prace nad uruchomieniem urządzeń bielarni. Montaż urządzeń bielarni dobiega końca.

Produkcja celulozy z drewna sosnowego była dotychczas w Polsce nie znana, a za granicą znalazła zastosowanie w kilku tylko zakładach przemysłowych. Podstawowy dotychczas surowiec do produkcji celulozy — drewno świerkowe jest surowcem deficytowym. Natomiast drewna sosnowego posiadamy wielokrotnie więcej niż świerkowego.

Obrady rolniczej sesji problemowej Polskiej Akademii Nauk

WARSZAWA, 25. 10.

25 bm. rozpoczęła się w Warszawie rolnicza sesja problemowa Polskiej Akademii Nauk, poświęcona zagadnieniom podniesienia żyzności gleb lekkich. Jest to doniosła sprawa dla rolnictwa, gdyż gleby takie przeważają w naszym kraju.

W obradach sesji bierze udział ponad 400 osób. Są to przedstawiciele wszystkich niemal nauk rolniczych, pracownicy rolniczych instytutów naukowych, pracownicy państwowej służby rolnej, przodujący spółdzielcy oraz mało i średniorolni chłopi, osiągający dobre wyniki produkcyjne na glebach lekkich.

Otwarcia sesji dokonał prezes PAN — prof dr J Dembowski. W pierwszym dniu obrad wygłoszono referaty: „Podstawowe problemy podniesienia urodzajności gleb lekkich" — prof dr B Świętochowski, „Zarys klasyfikacji gleb lekkich" — prof. dr A. Musierowicz, „Zagadnienie nawożenia gleb lekkich" — prof. dr A. Byczkowski i „Uprawa roli i roślin na glebach lekkich" — prof dr M Birecki.

Obrady sesji trwać będą 3 dni.

Zrzekli się 600 tonn węgla

W ubiegłym miesiącu palacze Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych — Andrzej Błaszczyk i Stefan Jagiełło, brali udział w wojewódzkiej naradzie palaczy kotłowych.

W dwa dni po ich powrocie z narady w kotłowni TZWS zebrali się pracownicy oddziału energetycznego. Głos zabrał Andrzej Błaszczyk. Po omówieniu uchwały powziętej na naradzie Błaszczyk oświadczył krótko: — Towarzysze, musimy racjonalniej gospodarować węglem — i to nie tylko przez spalanie gorszych gatunków, ale także przez zmniejszenie zużycia paliwa.

— Nie wykorzystanych możliwości mamy jeszcze mnóstwo — dodał Jagiełło — chodzi tylko o to, abyśmy się nad nimi wszyscy zastanowili.

— Racja, racja — odezwały się głosy. — Czy z powodu nie uszczelnionych drzwi na salach produkcyjnych nie marnujemy paliwa? Niedbałe gospodarowanie parą i światłem, to także kilogramy wyrzuconego w błoto węgla!

— Nie wszyscy na raz, towarzysze — uspokajał sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej, tow. Zygmunt Koszada. — Dajcie przyjść do słowa kontrolerowi Mordace.

Kiedy uciszyło się, zabrał głos kontroler Mordaka, który stwierdził: — Gospodarka światłem i parą w naszych oddziałach produkcyjnych jest jeszcze bardzo zła. Gorąca woda nie zawsze wraca do kotłów. Ot, np. w przędzalni jedwabiu z powodu niedbalstwa gorąca woda przelewa się przez kadzie i ścieka do kanałów. Duże ilości pary ulatniają się z powodu nieszczelnych urządzeń. Wielu robotników często zapomina wyłączyć maszyny podczas przerw w pracy. Moje bezpośrednie uwagi i upomnienia nie odnoszą pożądanego skutku.

— Sprawę trzeba omówić z całą załogą — wtrącił mistrz brygady ślusarskiej, tow. Stolarski. — Sami niewiele zrobimy, ale jak się do współpracy zobowiąże cała załoga, to dopiero pokażemy, na co nas stać.

Inicjatywa pracowników działu energetycznego znalazła żywy oddźwięk wśród załogi. Poparło ją kierownictwo techniczne i polityczne zakładu. Zaczęły napływać zobowiązania. Oddział głównego mechanika, oddziały produkcyjne i pracownicy administracji postanowili doprowadzić do porządku instalacje cieplne, naprawić i powymieniać uszkodzone garnki kondensacyjne, uszczelnić okna i drzwi, zlikwidować jałowy bieg silników, oszczędnie zużywać światło, ciepłą wodę itp.

W tym czasie z wezwaniem do współzawodnictwa o awaryjną pracę i oszczędne zużywanie paliwa wystąpiła przodująca załoga Elektrowni Łódzkiej. Załoga Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych postanowiła podjąć ten apel.

Na specjalnie zwołanym w tej sprawie zebraniu załogi zgromadzili się przedstawiciele wszystkich oddziałów.

Pierwszy głos zabrał przewodniczący rady zakładowej tow. Janiszewski, który oświadczył: — Załoga Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych podejmuje apel Elektrowni Łódzkiej, wzywający do jak najoszczędniejszego gospodarowania węglem. Nasz oddział energetyczny w oparciu o zobowiązania wszystkich oddziałów produkcyjnych zaoszczędzi w IV kwartale br. 600 tonn węgla. Zrzekamy się przydziału 600 tonn węgla! W ten sposób obniżymy znacznie koszty własne zakładu.

Do współzawodnictwa o zmniejszenie zużycia węgla przez racjonalne gospodarowanie energią cieplną, światłem itp. — brzmiały słowa rezolucji — wzywamy wszystkie zakłady produkcyjne z terenu naszego województwa.

Apel rzucony przez załogę TZWS, która jako dobry gospodarz swego zakładu potrafiła ujawnić wiele rezerw, powinien znaleźć licznych naśladowców.

Uroczysty obchód
10 rocznicy
wyzwolenia północnej Norwegii
przez Armię Radziecką

24 października upływa 10-lecie wyzwolenia przez Armię Radziecką północnej prowincji Norwegii — Finmark. Zapoczątkowało to wyzwolenie całej Norwegii spod tyranii hitlerowskiej.

Jako pierwsze wyzwolone zostało miasto norweskie Kirkenes. Obecnie w mieście tym stoi pomnik ku czci żołnierzy radzieckich poległych w walkach o wyzwolenie północnej Norwegii.

Zgodnie z uchwałą rządu norweskiego, w dniach 23 i 24 października odbył się tam uroczysty obchód. Do Kirkenes przybyła radziecka delegacja rządowa, do której należą: ambasador ZSRR w Norwegii Arkadiew (szef delegacji), generał Szczerbakow — dowódca woisk radzieckich, które wyzwoliły północną Norwegię, kontradmirał Ziuzin — dowódca jednostek radzieckiej Marynarki Wojennej, które brały udział w wyzwoleniu północnej Norwegii, p. o. radzieckiego attache wojskowego Zadumkin i radziecki attache morski Irosznikow. Jednocześnie do Kirkenes przybyła norweska delegacja rządowa, do której wchodzą: minister sprawiedliwości Sjaastad, kontradmirał Brun, kontradmirał Hostvedt i inni. W związku z obchodem w mieście wywieszono flagi norweskie i radzieckie.

MARSZ WYDARZEŃ

Nie chce się wiązać

Liczne komentarze w prasie zachodniej wywołuje fakt, że Adenauer — wbrew swym własnym obietnicom i zapowiedziom — nie złożył dotychczas oświadczenia w sprawie poszanowania niezawisłości i suwerenności Austrii, o czym mówiono podczas obrad 9 państw w Londynie.

Jak wynika z tego, szef bońskich militarystów nie chce krępować oficjalnymi deklaracjami „anschlussowych" projektów, o których często i jawnie wspominają różni dygnitarze bońscy.

Zresztą, jakież znaczenie mają „deklaracje"... wilka, krążącego w poszukiwaniu zdobyczy?...

Swój do swego

Zachodnio-niemieckie „Stowarzyszenie ofiar denazyfikacji" (?!), będące jednym z ośrodków odradzającego się hitleryzmu, wystosowało do senatora Mac Carthy'ego list z wyrazami hołdu i uznania za prowadzoną przezeń działalność „antykomunistyczną".

W liście do herszta faszystów amerykańskich znalazły się m. in. takie słowa: „Znamy prawdziwe cele waszej walki, wierzymy w was i stoimy za wami..."

Na te czułe słowa Mac Carthy odpowiedział nie mniej czule, zapraszając delegatów hitlerowskiego stowarzyszenia do USA, w celu nawiązania kontaktów osobistych.

Wiele mówiące, lecz nie zadziwiające są te „bratnie" uściski faszystów, wymieniane poprzez obszary wód Atlantyku. Wspólnota celów i metod łączy dziś całkiem realną więzią hitlerowskich zbrodniarzy wojennych i pewnych wpływowych polityków amerykańskich, a to wymowne „swój do swego" jest zjawiskiem, którego lekceważyć bynajmniej nie należy.

„Wybory" w Gwatemali

Do kroniki „wolnych wyborów" w „wolnym świecie"... kapitalistycznym wpisujemy jeszcze jedną pozycję:

W tych dniach odbyły się w Gwatemali wybory, których celem było „zalegalizowanie" bestialskiej dyktatury agenta „United Fruit Comp." — płk. Armasa. O tych osobliwych „wyborach" nawet reakcyjny i produllesowski dziennik „New York Times" zmuszony był napisać co następuje:

„W Gwatemali odbyło się coś, co tylko przez uprzejmość (!) może być nazwane wyborami i plebiscytem. Wyborcy musieli w obliczu komisji wyborczej jawnie wypowiadać się za albo przeciw Armasowi. W obecnym układzie stosunków, niemal nazajutrz po przewrocie, trudno przypuszczać, by znaleźli się śmiałkowie, którzy wypowiedzieliby się przeciwko kandydaturze Armasa".

Istotnie, tylko „przez uprzejmość" amerykańskich mocodawców — „przez uprzejmość" popartą argumentami dolara i zbrojnej przemocy, klika Armasa może jeszcze „urzędować", mordować i grabić, a nawet organizować opisane wyżej „wolne wybory".

B.

O trwały pokój
i bezpieczeństwo zbiorowe
dla wszystkich narodów europejskich!
Artykuł wstępny „Prawdy"

MOSKWA, 25. 10.

„Prawda" zamieszcza artykuł wstępny pt. „O trwały pokój i bezpieczeństwo zbiorowe dla wszystkich narodów europejskich!" Artykuł stwierdza m. in.:

Dnia 23 października rząd radziecki wystosował notę do rządów Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych. W obecnej sytuacji międzynarodowej szczególnie wielkie jest znaczenie tej noty i zawartych w niej propozycji.

Projekt radziecki proponuje stworzenie w Europie takiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego, który zapewniałby utrzymanie pokoju wspólnym wysiłkiem wszystkich zainteresowanych państw europejskich, bez względu na ich ustrój społeczny i państwowy. U podstaw radzieckiego projektu układu ogólnoeuropejskiego leży zasada kolektywnej akcji jego uczestników przeciwko groźbie napaści zbrojnej na którekolwiek z państw uczestniczących w układzie, jak również zasada współpracy w dziedzinie ekonomicznej. Znaczy to, że wszelka próba agresji ze strony któregokolwiek państwa pociągnęłaby za sobą niezwłocznie zastosowanie zbiorowych sankcji wobec agresora.

Jak wiadomo, trzy mocarstwa zachodnie, wysuwając obiekcje przeciwko projektowi radzieckiemu, nie wniosły dotychczas swoich propozycji w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Równocześnie w dalszym ciągu montują one zamknięte ugrupowania militarne, wciągając do nich Niemcy zachodnie.

Układy zmierzające do osiągnięcia tego celu, podpisane na separatystycznej konferencji mocarstw zachodnich w Paryżu, nie tylko nie przyczyniają się do osłabienia napięcia międzynarodowego, lecz wprost przeciwnie prowadzą do jego zaostrzenia. W chwili obecnej wytworzyła się następująca sytuacja:

Albo cztery mocarstwa ponoszące szczególną odpowiedzialność za rozwiązanie problemu niemieckiego uczynią wszystko, aby przystąpić do rozpatrzenia i rozstrzygnięcia najpilniejszego zagadnienia— sprawy przywrócenia jedności Niemiec, w czym tak zainteresowany jest naród niemiecki, a wraz z nim wszystkie miłujące pokój narody europejskie,

albo jeśli dojdzie do wskrzeszenia militaryzmu niemieckiego i wciągnięcia Niemiec zachodnich do agresywnych ugrupowań militarnych, naród niemiecki na długi czas pozostanie rozbity na części, zaś ze strony zremilitaryzowanych Niemiec zachodnich powstanie bezpośrednie zagrożenie pokoju w Europie.

Fakty mówią, że amerykańskie koła rządzące, które wybrały drugi wariant, podejmują wszelkie wysiłki, aby pogłębić i utrwalić niebezpieczne rozbicie Niemiec. Podczas narad londyńskich i separatystycznych narad paryskich powzięto uchwały, które są z gruntu sprzeczne z interesami utrzymania pokoju i wzmagają niebezpieczeństwo nowej wojny w Europie.

Rząd radziecki tak jak dawniej uważa, że dla przywrócenia jedności Niemiec konieczne jest przeprowadzenie wolnych wyborów ogólnoniemieckich, podczas których naród niemiecki powinien mieć możność wyrażenia swej wolnej woli, aby zjednoczone Niemcy odrodziły się jako miłujące pokój i demokratyczne państwo.

Autorom projektu „unii zachodnio - europejskiej" nie udało się ukryć przed opinią publiczną oczywistego faktu, że projekt ten jest nie do pogodzenia z przywróceniem praw suwerennych narodu niemieckiego. W istocie rzeczy podpisane w Paryżu na podstawie tego planu układy prowadzą do pozostawienia wojsk okupacyjnych w Niemczech zachodnich do 1998 roku, tzn. do końca obecnego stulecia. Niemcy zachodnie zgodnie z tym układem pozostają skrępowane warunkami niewolniczego „układu bońskiego".

Propozycje Związku Radzieckiego otwierają inne perspektywy. W nocie swej rząd radziecki, kierując się dążeniem do ułatwienia warunków zbliżenia obu części Niemiec i do rozwiązania problemu ich zjednoczenia narodowego, proponuje rządom Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych rozpatrzyć kwestię wycofania wojsk okupacyjnych z terytorium Niemiec wschodnich i zachodnich i wycofać wojska okupacyjne już teraz, bez żadnej zwłoki.

Wraz z rozwiązaniem tego zagadnienia powstaje konieczność, aby między ZSRR, Francją, Anglią i USA z udziałem Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej osiągnięte zostało porozumienie w sprawie liczebności, rozlokowania i uzbrojenia wszystkich rodzajów policji niemieckiej w Niemczech wschodnich i zachodnich.

Jeśli chodzi o sprawę austriacką, to rozwiązanie jej od długich lat odraczane jest z winy mocarstw zachodnich, które traktują Austrię jako jeden z obiektów swych planów militarnych. Obecnie Związek Radziecki chciałby wiedzieć, czy rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji zgadzają się na to, aby ich ambasadorowie wzięli udział w proponowanej przez rząd radziecki konferencji w Wiedniu, w celu rozpatrzenia kwestii dotyczących traktatu państwowego oraz innych kwestii związanych z zawarciem tego traktatu z Austrią.

Kierując się stałym dążeniem do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa, rząd radziecki zaproponował w swej nocie z 23 października zwołanie w listopadzie konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw dla rozpatrzenia następujących zagadnień:

1) przywrócenia jedności Niemiec na pokojowych i demokratycznych zasadach oraz przeprowadzenia ogólnoniemieckich wolnych wyborów,

2) wycofania wojsk okupacyjnych czterech mocarstw z terytorium Niemiec wschodnich i zachodnich,

3) zwołania konferencji ogólnoeuropejskiej dla rozpatrzenia kwestii utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Tak więc nota rządu radzieckiego z 23 października wskazuje drogę do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego, w czym zainteresowane są wszystkie miłujące pokój narody.

Do serc milionów ludzi!

Bliski jest dzień, w którym miliony ludzi radzieckich, w którym masy pracujące całego świata świętować będą rocznicę wielkiego przełomu w dziejach ludzkości. Kiedy to na jednej szóstej kuli ziemskiej bohaterski proletariat rosyjski przystąpił do budowy nowego ustroju. Ustroju, który raz na zawsze wykreślił pojęcie niesprawiedliwości społecznej, ustroju, którego najwyższym celem jest dobro człowieka.

Do dalszego wysiłku nad pełnym wcieleniem w życie szlachetnych idei komunizmu i pokoju wzywają hasła Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, ogłoszone z okazji zbliżającej się XXXVII rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej. Hasła te, hasła pierwszej brygady szturmowej międzynarodowej klasy robotniczej, trafiają do serc setek milionów ludzi na świecie, robotników, chłopów, inteligencji narodów radzieckich; do mas pracujących całego świata; do prostych uczciwych ludzi we wszystkich bliskich i odległych krajach. Hasła te stanowią bowiem wielki program, wskazujący ludzkości drogę do pokoju i szczęścia.

„Niech żyje trwały pokój" — głosi jedno z pierwszych haseł. Tylko w warunkach pokoju wszyscy ludzie pracy mogą w pełni rozwinąć swe zdolności twórcze. Tylko w warunkach pokoju matka nie niepokoi się o los swego dziecka, wie, że młodego, rozkwitającego życia nie przetnie przedwczesna śmierć.

W ciągu 37 lat swego istnienia Kraj Rad nie szczędził wysiłków w obronie pokoju, skupiając wokół siebie coraz potężniejsze siły. Utrwaleniu pokoju służy cała polityka zagraniczna ZSRR. Ta konsekwentna polityka mocarstwa socjalistycznego, popierana przez narody całego świata, doprowadziła w ostatnim okresie do poważnych sukcesów. Oto ugaszony został ogień wojny w Korei i w Indochinach, oto otwarta została droga do rozwiązywania wszystkich spornych problemów międzynarodowych w drodze rokowań i nastąpiło znaczne odprężenie w sytuacji międzynarodowej.

Do dalszych wysiłków na rzecz utrwalenia pokoju wzywają hasła KC KPZR. „Ludzie pracy we wszystkich krajach! Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeśli narody ujmą sprawę zachowania pokoju w swe ręce i będą bronić jej do końca! Umacniajcie jedność narodów w walce o pokój! Niech żyje trwały pokój między narodami!"

Hasło wskazuje również drogę do zachowania trwałego pokoju między narodami. Drogą tą jest zakaz broni atomowej i wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady. Drogą tą jest powszechna redukcja zbrojeń. Drogą tą jest wprowadzenie w życie zasad bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Drogą tą jest pokojowe zjednoczenie Niemiec w niezawisłe, demokratyczne, pokój miłujące państwo. Drogą tą jest oparcie stosunków międzynarodowych na zasadach pokojowego współistnienia, pokojowej współpracy między narodami. Oto program państwa radzieckiego, oto program całego obozu pokoju, oto program wszystkich pokój miłujących narodów!

Dążenie Związku Radzieckiego do oparcia stosunków ze wszystkimi krajami na zasadach współpracy i pokojowego współistnienia znalazło wyraz w wielu hasłach. Oto jedno z nich wzywa do zacieśnienia przyjaźni i współpracy między narodami Związku Radzieckiego i Indii w interesie pokoju na świecie. Oto inne hasła wzywają narody Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji, Włoch, Japonii do współpracy z narodami radzieckimi w walce o utrzymanie pokoju, o zapobieżenie nowej wojnie.

W walce o utrzymanie pokoju, o odprężenie w sytuacji międzynarodowej państwo radzieckie nie jest dziś odosobnione. Wokół niego skupia się wielki obóz państw demokratycznych, które swe wyzwolenie zawdzięczają bohaterskiej Armii Radzieckiej. Z uzasadnioną dumą czytamy braterskie pozdrowienia, które z okazji Wielkiego Października przesyła Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego wielkiemu narodowi chińskiemu, narodom Vietnamu i Korei, Niemieckiej Republice Demokratycznej i demokratycznym, patriotycznym siłom Niemiec, wszystkim krajom demokracji ludowej. Do dalszego pogłębienia przyjaźni i współpracy między krajami obozu demokratycznego, jakiej nie znały dotąd dzieje ludzkości, wzywają hasła Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Ze szczególną siłą przemawia do nas to wezwanie. I nasz kraj bowiem dwukrotnie w ciągu ćwierćwiecza odzyskał wolność dzięki siłom wyrosłym w Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej i podniósł się z gruzów dzięki braterskiej pomocy Kraju Rad. I nasz kraj z pomocą ZSRR likwiduje wielowiekowe zacofanie, buduje Polskę silną, Polskę dobrobytu wszystkich ludzi pracy. Dlatego natchnienie do dalszych wysiłków, do ufnego spojrzenia w przyszłość znajdujemy w hasłach Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Idziemy drogą, którą wskazał ludzkości Kraj Rad. Jest to droga walki o dobrobyt wszystkich ludzi pracy, o pełne zaspokojenie stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb mas pracujących. Każdy dzień przynosi coraz to nowe sukcesy w tej dziedzinie.

Wielkim drogowskazem są hasła Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Są drogowskazem dla ludzi radzieckich, wzmagających swój twórczy wysiłek w budowie komunizmu, jeszcze ściślej zespalających się wokół partii, są drogowskazem dla nas, budowniczych ustroju socjalistycznego. Są drogowskazem dla ludzi pracy wszystkich kontynentów i krajów.

W Chinach
rozpoczęto budowę pierwszej fabryki samochodów

PEKIN, 25. 10.

W Chinach powstaje pierwsza fabryka samochodów. Na olbrzymim terenie budowy wzniesiono już wiele oddziałów fabrycznych oraz domy mieszkalne dla robotników. Budowniczowie mają w roku bieżącym wykonać przeszło 50 proc. wszystkich prac. Buduje się jednocześnie 32 obiekty. Codziennie przybywa kilka transportów konstrukcji metalowych, sprzętu i materiałów budowlanych, przysyłanych przez załogi przeszło 70 przedsiębiorstw. Wielu przyszłych robotników fabryki samochodów uczy się w 40 zakładach budowy maszyn i innych przedsiębiorstwach przemysłowych ChRL.

Budowniczowie fabryki rozwinęli na szeroką skalę współzawodnictwo pracy o przedterminowe wykonanie planów, o obniżenie kosztów własnych, aby przyspieszyć uruchomienie zakładów.

Amerykański opiekun i europejscy podopieczni

Robotnicy Niemiec zach.
witają z uznaniem
uchwały DGB
przeciwko remilitaryzacji

BERLIN, 25. 10.

W doniesieniach z Niemiec zachodnich agencja ADN informuje o poparciu przez masy związkowe niedawnej uchwały kongresu zachodnio - niemieckich związków zawodowych (DGB) przeciwko remilitaryzacji.

Tak więc np. na lokalnej konferencji metalowców w Solingen uchwalono zalecenie dla władz związkowych, by zwołały naradę wszystkich funkcjonariuszy związkowych, na której porządku dziennym stałaby jedna tylko sprawa: „Jak należy przeszkodzić rekrutacji młodzieży i zbrojeniom".

Zorganizowania walki przeciwko remilitaryzacji we wszystkich przedsiębiorstwach i w terenowych organizacjach związkowych zażądał komitet okręgowy DGB w Muenchen-Gladbach.

Rezolucja przyjęta na walnym zebraniu członków związku zawodowego robotników przemysłu drzewnego w Hamburgu głosi: „Zatroszczymy się o to, by z naszych warsztatów nie wciągnięto do szeregów żadnego z towarzyszy". Delegaci pracowników jednej ze stoczni hamburskich uchwalili rezolucję witającą z uznaniem stanowisko kongresu DGB.

Dokerzy angielscy
postanowili
strajkować aż do zwycięstwa
Sparaliżowany ruch w portach. — Ministrowie radzą. — Pikiety strajkujących przeciw łamistrajkom

LONDYN, 25. 10.

Na poniedziałek zwołane zostało posiedzenie gabinetu brytyjskiego dla omówienia sytuacji wytworzonej przez strajk dokerów. Nadzieje rządu na zakończenie strajku z początkiem bieżącego tygodnia nie ziściły się. Na masowym wiecu w Londynie, odbytym w niedzielę, dokerzy postanowili kontynuować strajk aż do uwzględnienia ich żądań przez przedsiębiorców. Uczestnicy strajku domagają się uznania zasady dobrowolności pracy w godzinach nadliczbowych.

Wskutek strajku sparaliżowany jest nadal ruch w porcie londyńskim i w sześciu innych portach Anglii. Władze zorganizowały przewóz najpilniejszych ładunków samolotami z Amsterdamu do Londynu. Przywódcy strajkujących dokerów postanowili wystawić pikiety przed wjazdem do portu londyńskiego, aby przeciwstawić się próbom użycia łamistrajków. Dzienniki burżuazyjne grożą, że ostatecznie rząd zdecyduje się na użycie wojska dla obsługi portów.

ZE ŚWIATA

ADENAUER UDAJE SIĘ WE WTOREK NA 3 TYGODNIE DO USA

Adenauer wrócił w sobotę wieczorem z Paryża do Bonn. W poniedziałek poinformował on rząd o uchwałach paryskich, a we wtorek ma udać się na 3 tygodnie do Stanów Zjednoczonych.

WZRASTA LICZBA OBROŃCÓW POKOJU W JAPONII

Wybitny japoński bojownik o pokój prof. Ikuo Ojama opublikował w październikowym numerze czasopisma japońskiego „Kaidzo" artykuł o wzroście ruchu pokojowego w Japonii. Rozwój ruchu obrońców pokoju w Japonii — pisze prof. Ojama — wiąże się jak najściślej ze zwycięstwami, jakie odniosły w ostatnim czasie siły pokoju.

KRYZYS W PAKISTANIE

Z Karaczi donoszą, że gubernator generalny Pakistanu Ghulam Mohammed proklamował w niedzielę stan wyjątkowy w całym kraju i rozwiązał parlament. Premier Mohammed Ali, który wrócił w sobotę pośpiesznie z USA, gdzie prowadził rokowania w sprawie zwiększenia „amerykańskiej pomocy wojskowej", otrzymał polecenie przekształcenia rządu.

MIMO ZAKAZU — ORGANIZACJE FASZYSTOWSKIE PROWADZĄ SWĄ DZIAŁALNOŚĆ

„Tyockansan Sanomat" stwierdza, że w mieście Vaasa (Finlandia) istnieje tajna organizacja młodzieży faszystowskiej pod nazwą „Hema", która stawia sobie za cel „zwalczanie komunistów". Kontynuuje ona działalność innych organizacji faszystowskich, które w swoim czasie zostały zakazane.

WŁOSKA POWSZECHNA KONFEDERACJA PRACY UZYSKAŁA W WYBORACH WIĘKSZOŚĆ GŁOSÓW

Z Florencji donoszą o nowym sukcesie Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy. W wyborach do organizacji związkowej zakładów przemysłowych „Galileo" uzyskała ona 74,8 proc. ogółu oddanych głosów.

DOSTAWY BRONI AMERYKAŃSKIEJ DLA URUGWAJU

W związku z dostawami broni amerykańskiej dla Urugwaju oraz przybyciem do tego kraju instruktorów wojskowych USA, urugwajska Rada Pokoju opublikowała oświadczenie, w którym domaga się anulowania układu wojskowego z USA. Rada podkreśla m. in., że układ ten ma na celu wzmożenie przygotowań wojennych, co pociąga za sobą nowe ciężary podatkowe.

KATASTROFA SAMOLOTOWA

Agencja Reutera donosi, że w pobliżu Wysp Owczych uległ katastrofie wodnopłatowiec RAF, udający się tam dla wzięcia na pokład ciężko chorego marynarza brytyjskiego. Czterech członków załogi poniosło śmierć.

Odbudowa przemysłu lotniczego w republice bońskiej

BERLIN, 25. 10.

Wychodzący w Niemczech zachodnich dziennik „Süddeutsche Zeitung" podaje szereg danych o prowadzonych na szeroką skalę przygotowaniach do odbudowy przemysłu lotniczego w Niemczech zachodnich.

Badenia - Wirtembergia — pisze dziennik — staje się ośrodkiem prac badawczych w dziedzinie lotnictwa. Znany specjalista w tej dziedzinie, dr O. Senger, prowadzi badania związane z budową silników odrzutowych i turbinowych. Instytut, w którym pracuje Senger, korzysta z funduszów udzielanych przez wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe, rząd boński, Zarząd Miejski Stuttgartu i Zarząd Okręgu Badenia - Wirtembergia. W wyższej szkole technicznej w Stuttgarcie ma powstać specjalna katedra i instytut badań nad silnikami odrzutowymi. W szkole tej utworzono ponownie katedrę budowy samolotów, której objęcie zaproponowano konstruktorowi samolotowemu Fokke.

Zaznaczając, że władze bońskie usiłują przekształcić południowo-zachodnie Niemcy w ośrodek przemysłu lotniczego, dziennik stwierdza, iż do Badenii - Wirtembergii sprowadza się przedstawicieli kół zainteresowanych w odbudowie potężnego przemysłu lotniczego.

Najlepsi do rad

Ciąg dalszy ze str. 1

Trzeba abyśmy do nowych rad wybrali więcej kobiet. One najlepiej wiedzą, jakie braki i niedociągnięcia występują w naszej dzielnicy.

Słowa te trafiły zebranym do przekonania i kiedy przewodnicząca Dobrogowska oświadczyła: — Przystępujemy do zgłaszania kandydatur — pierwsza poprosiła o głos tow. Siendała.

— Wszyscy znamy — powiedziała ona — wrzecieniarkę **Irenę Beczkowską,** która wykonuje przeciętnie 115 proc. planu. Beczkowska jest już obecnie radnym Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Ruda i aktywnym członkiem Komitetu Frontu Narodowego. Jestem przekonana, że jako członek nowowybranej rady nie zawiedzie naszego zaufania. Dlatego wysuwam jej kandydaturę. Zebrani przyjęli te słowa długotrwałymi oklaskami.

Następnie padają nazwiska. Obok Beczkowskiej do Dzielnicowej Rady Narodowej zebrani proponują: **Marcjannę Janik** — obciągaczkę, **Jadwigę Siekierę** — prządkę, **Olsztę** — sekretarza KD PZPR Ruda, **Kazimierza Wlazła** — majstra i **Józefę Grądzką** — prządkę, przodownicę pracy.

Do Rady Narodowej m. Łodzi załoga wysunęła dwie kandydatury: **Antoniego Stępienia** — majstra z przędzalni odpadkowej i **Bogusława Walczaka** — inżyniera.

W KURZESZYNIE W POW. RAWSKO - MAZ.

— Otwieram zebranie mieszkańców wsi wchodzących w skład nowej gromady w Kurzeszynie — powiedział członek Gromadzkiego Komitetu Frontu Narodowego, ob. Sójka. — Wysuniemy dziś najgodniejszego spośród nas na kandydata do rady narodowej.

Na twarzach chłopów i chłopek malowało się skupienie. Z uwagą słuchali słów przedstawiciela Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego — Klimkiewicza, który omawiał Program Wyborczy Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego.

Przemówienie ob. Klimkiewicza było zwięzłe, oszczędne w słowa. Mówił on o naszych wspaniałych osiągnięciach — ale mówił również o brakach. Na zakończenie referent poprosił, aby zebrani w dyskusji zgłaszali swe postulaty pod adresem rad narodowych.

Henryk Żywiecki z Zakładu Doświadczalnego w Rososze wyraził zadowolenie z nowego podziału administracyjnego, stwierdzając, że leży on w interesie wszystkich pracujących chłopów. Następnie wskazał na osiągnięcia w postaci uzyskania w ostatnich latach przez gromady Kurzeszyn i Wołucza światła elektrycznego i głośników radiowych. Jest to w poważnej mierze zasługa dotychczasowej GRN — powiedział ob. Żywiecki.

Do zadań, jakie staną przed przyszłą Gromadzką Radą Narodową — oświadczył ob. Żywiecki — należy m. in. troska o rozszerzanie wiedzy rolniczej, troska o to, by w najbliższych latach wybudować w Kurzeszynie szkołę podstawową, na budowę której zgromadzono już część materiałów budowlanych.

Niezwykle serdecznie przyjęli zebrani wystąpienie staruszki — nauczycielki Apolonii Rajzacher, która od 1918 r. stale naucza chłopskie dzieci w Kurzeszynie. — Przeżyłam 67 lat, ale takiej opieki nad młodzieżą, jaka jest obecnie w Polsce Ludowej, nie pamiętam. Do 1939 r. na 200 uczniów w klasach niższych jedynie 6—7 kończyło siedem klas szkoły podstawowej. Do szkół średnich dzieci mało i średniorolnych chłopów miały dostęp zamknięty, bo ich rodzice nie mieli pieniędzy. Natomiast obecnie w samym tylko roku bieżącym po ukończeniu 7 klas w Kurzeszynie do szkoły ogólnokształcącej w Rawie Mazowieckiej poszło 8 dzieci, do Technikum Mechanicznego w Skierniewicach — 3, do Zawodowej Szkoły w Rawie — 4, w Łodzi kształci się — 6, a do Szkoły Górniczej wyjechało — 5 synów mało i średniorolnych chłopów.

Kiedy przystąpiono do zgłaszania kandydatów, decyzja była jednomyślna. Wybrano kandydata Gromadzkiego Komitetu Frontu Narodowego — kierownika naukowego Zakładu Doświadczalnego w Rososze — **mgr Jerzego Krautforsta.** Mgr Krautforst jest ogólnie znanym i szanowanym człowiekiem.

Na zakończenie zebrania mieszkańcy nowej gromady Kurzeszyn zobowiązali się wykonać roczny plan dostaw mleka do dnia 15 grudnia, a do 15 listopada naprawić 1,5 km drogi z Kurzeszyna do Rososzy.

W ZPB IM. HARNAMA

Na zebraniu w świetlicy ZPB im. Harnama, po referacie, omawiającym pracę rad narodowych oraz Program Wyborczy Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego, głos zabierało wielu uczestników zebrania. W swych wypowiedziach mówili oni o tym, jak bardzo w okresie 10 lecia Polski Ludowej zmienił się wygląd i charakter Dzielnicy Staromiejskiej.

Zebrani mówili także o bolączkach Dzielnicy Staromiejskiej. M. in. prządka J. Kaszyńska poruszyła sprawę późnego zaopatrywania sklepów mięsnych i spożywczych w artykuły pierwszej potrzeby. Zaapelowała ona do tych towarzyszy, którzy wybrani zostaną do Dzielnicowej Rady Narodowej, aby zwracali baczną uwagę na pracę sklepów i punktów usługowych.

Na kandydatów załoga Zakładów im. Harnama wysunęła: **Jadwigę Głowacką** — przewodniczącą rady oddziałowej przędzalni, **Władysława Chuchlę** — przewodniczącego DRN-Staromiejska, **Zofię Krajewską** — młodą prządkę — przodownicę pracy, **Longina Kieleckiego** — kierownika, zmianowego, **Władysława Palczyńskiego** — obciągacza oraz **Kazimierza Kwiatkowskiego** — majstra w oddziale przygotowawczym.

W ZWWNN

Na zebranie zorganizowane wczoraj przez Komitet Frontu Narodowego w Zakładach Wytwórczych Wyłączników Niskiego Napięcia licznie przybyli robotnicy, aby wysunąć kandydatury przodujących członków załogi — do rad narodowych.

Po wygłoszeniu przez przewodniczącego rady zakładowej, Bartnika, krótkiego referatu o zdobyczach socjalnych naszego miasta w okresie dziesięciolecia i zapoznaniu zebranych z Programem Wyborczym Frontu Narodowego wywiązała się ożywiona dyskusja.

M. in. głos zabrała robotnica Rozalia Obałowa. — Po raz pierwszy w historii naszej fabryki — stwierdziła ona — robotnicy wysuwają swoich przedstawicieli do władzy terenowej. Jestem przekonana, że zgłoszeni przez nas dziś kandydaci będą godnie reprezentować interesy ludzi pracy.

Na kandydatów na radnych zaproponowano: **Jana Kamińskiego, Jana Nużyńskiego, Bronisława Kasprzaka.** W imieniu organizacji ZMP wysunięto kandydaturę kilkakrotnie wyróżnianej za dobrą pracę — **Krystyny Andrzejewskiej.**

Kandydatury zostały przyjęte jednomyślnie.

Każdy ze zgłoszonych kandydatów na radnych może się wykazać ofiarną pracą zawodową i społeczną.

W toku każdej kampanii rośnie nowy aktyw

W ubiegłym roku gmina Kruszów w powiecie łódzkim zajmowała jedno z ostatnich miejsc w skupie zboża. Rok bieżący przyniósł radykalną zmianę. 97,5 proc. rocznego planu skupu zboża i drugie miejsce w powiecie — mówią same za siebie.

Sekretarz KG, tow. Marciniak, szczyci się tym, że chłopi zamieszkali w gminie Kruszów potrafili zrobić taki krok naprzód. Zrozumieli wreszcie, że wywiązanie się z dostaw zboża jest patriotycznym obowiązkiem każdego z nich.

Sukcesy nie przyszły jednak łatwo. Trzeba było wiele pracy polityczno-uświadamiającej ze strony aktywu gminnego, a przede wszystkim trzeba było dać chłopom dobry przykład. Towarzysze partyjni i aktywiści bezpartyjni zdali egzamin. Zboże dla państwa odstawili w terminie. Było to niewątpliwie bodźcem dla pozostałych chłopów mało i średniorolnych, szczególnie dla chłopów z Tuszynka Poduchownego i Majoreckiego. Te dwie gromady pierwsze manifestacyjnie odstawiły zboże do punktu skupu. Na wyróżnienie zasługuje tu ob. Paluch, posiadający 2 ha ziemi; pełni on funkcję przewodniczącego Prezydium GRN w Kruszowie. Paluch nie szczędził sił w celu przekonania chłopów, że wywiązanie się w terminie z obowiązków wobec państwa, to sprawa zaopatrzenia klasy robotniczej w dostateczną ilość chleba, to umocnienie sił ekonomicznych naszego kraju. Kruszowscy chłopi zrozumieli swój obowiązek i dlatego dziś mogą poszczycić się takimi osiągnięciami.

Nie znaczy to jednak, że na tych osiągnięciach należy poprzestać. 2,5 proc., jakie jeszcze pozostały do pełnej realizacji planu, to prawie 20 tonn cennego ziarna, parę tysięcy kilogramów mąki. Ambicją całej gminy i przodującego aktywu winno być więc wykonanie w 100 proc. rocznego planu skupu zboża.

* * *

W tak wielkiej kampanii jak skup zboża partia staje się bogatsza o nowe doświadczenia, a organizacje partyjne powiększają się o nowych wartościowych ludzi.

W gminie Kruszów jest wielu ofiarnych chłopów. — Są u nas dobrzy ludzie — stwierdza sekretarz KG, tow. Marciniak. Niestety, jednak zbyt mało dobrych, wartościowych ludzi na terenie gminy. Kruszów przychodzi do partii. W bieżącym roku, do sierpnia włącznie, do partii przyjęto 42 kandydatów, w tym zaledwie 15 chłopów. Natomiast we wrześniu nie przyjęto ani jednego kandydata. Towarzysze twierdzą, że nie było czasu, bo przede wszystkim zależało im na skupie. Takie stawianie sprawy jest błędne, bo przecież właśnie w czasie walki o skup zboża i inne obowiązkowe dostawy trzeba było przyjmować do partii chłopów przodujących w wykonywaniu swych obowiązków wobec państwa. Partia uczy nas, że w wielkich kampaniach rosną nowi ludzie, że ludzi tych trzeba widzieć, pracować z nimi codziennie tak, aby stali się pełnowartościowymi członkami naszej partii. A tego towarzysze z Kruszowa nie robią.

W pobliżu siedziby KG, która znajduje się w Tuszynie, leży gromada Żeromin. W gromadzie tej jest organizacja partyjna licząca 4 członków i 2 kandydatów. W roku bieżącym nie przyjęto tam nikogo do partii. Gromada Żeromin wywiązała się z obowiązkowych dostaw w terminie. Jest tam również wielu dobrze pracujących małorolnych i średniorolnych chłopów.

Posłuchajmy, co na ten temat mówi sekretarz gromadzkiej organizacji partyjnej, tow. Wnuk.

— W gromadzie naszej są dobrzy chłopi, z których wielu mogłoby być członkami partii. Nie podoba im się jednak postępowanie niektórych towarzyszy z KG. Np. 19 września br. miało się odbyć zebranie naszej podstawowej organizacji partyjnej. Czekaliśmy na sekretarza KG, tow. Marciniaka. Mimo solennych przyrzeczeń, na zebranie nie przyjechał.

Są jeszcze i inne sprawy w gromadzie Żeromin. Organizacja partyjna nie ma tu wcale autorytetu, za co winę ponosi KG, który załatwia wszystko bez uzgodnienia z podstawową organizacją. Tak było np. z wybieraniem delegatów na ogólnopolskie dożynki itp.

Towarzysze z Żeromina mówią, że sekretarz KG, tow. Marciniak, wiele obiecuje, ale obietnic nie spełnia. I wydaje się, że mają rację. Bo weźmy taki fakt. — Jeden z bogatszych gospodarzy, Białowąs, odmówił wdowie, tow. Walas, udzielenia pomocy sąsiedzkiej. O sprawie tej był poinformowany tow. Marciniak. Miał on zająć się przydzieleniem ob. Walasowej pomocy sąsiedzkiej. Nic jednak nie zrobił, a wdowa, ku uciesze Białowąsa, musiała wynająć konie.

Przykład Żeromina świadczy, że towarzysze z KG w Kruszowie mało pomagają podstawowym organizacjom. Z tego też powodu organizacje te nie rosną.

KG w Kruszowie musi zrozumieć, że na przyjmowanie do partii nowych ludzi nie trzeba sobie rezerwować jakiegoś „wolnego czasu". Wzrost partii, to proces stały, nieprzerwany. Nowi ludzie wyrastają dla partii we wszystkich akcjach, w walce o skup, o sprawny przebieg siewów, żniw itd. Trzeba ich tylko dostrzegać i umieć dla partii pozyskać.

E. S.

Szkolenie wiejskiego aktywu spółdzielczego daje dobre wyniki

Powiatowa Rada Spółdzielcza w Kutnie rozumiejąc, że praca sklepów gminnych spółdzielni i sprawna ich obsługa uzależnione są w poważnej mierze od właściwej pracy rad spółdzielczych i komitetów sklepowych — już dwa razy w tym roku przeprowadziła szkolenie wiejskiego aktywu spółdzielczego. Członków gminnych rad spółdzielczych i komitetów sklepowych zapoznano przede wszystkim z techniką pracy gminnych spółdzielni. Instruktorzy z Powiatowej Rady Spółdzielczej stale udzielają pomocy gminnym radom spółdzielczym i komitetom sklepowym.

Toteż samorząd spółdzielczy w pow. Kutno coraz skuteczniej wpływa na usprawnienie pracy sklepów i GS. Np. komitet sklepowy w Mnichu spowodował, że sklep otrzymał większe ilości brakujących poprzednio materiałów szkolnych oraz artykułów gospodarstwa domowego. Odpowiedniego doboru poszukiwanych towarów dopilnowała osobiście przewodnicząca komitetu — Maria Florczak — małorolna chłopka. Na interwencję komitetu, sprawę brakujących towarów załatwiono w ciągu 2 dni.

W pobliskim Bedlnie członkowie Gminnej Rady Spółdzielczej wykryli i zlikwidowali w miejscowym GS kumoterskie stosunki. Dzięki ich czujności i systematycznej kontroli, okoliczne gromady są coraz lepiej zaopatrywane w towary przemysłowe i artykuły codziennego użytku.

Chcemy więcej dobrych i estetycznych tkanin wełnianych

W ostatnich miesiącach poprawiła się nieco jakość tkanin wełnianych, jak również i przędzy. Jednakże zakłady podległe CZPW - Północ w dalszym ciągu nie uzyskują zaplanowanej ilości I gatunku.

Niektórzy kierownicy zakładów przemysłu wełnianego twierdzą, że nie potrafią w pełni realizować planów jakościowych, gdyż są one za wysokie. Jest to z gruntu niesłuszna teoryjka, nie mająca żadnego pokrycia w faktach. Mamy przecież w przemyśle wełnianym wiele zakładów, które z nadwyżką realizują swe zadania na tym odcinku.

POUCZAJĄCY PRZYKŁAD

Bardzo pouczający jest przykład Pabianickich ZPW, które od początku bieżącego roku z miesiąca na miesiąc podnoszą jakość produkcji. W fabryce tej zarówno kierownictwo polityczne, jak i gospodarcze umiejętnie kierują walką o plan, wciągając do niej wszystkie zespoły. Aktyw partyjny i związkowy nie poprzestaje na przekonywaniu robotników o konieczności produkowania materiałów najwyższej jakości, ale sam daje przykład uczciwej i ofiarnej pracy. Za wzór mogą służyć tow. tow. Wierzbowski i Domański z wykończalni. Systematycznie rosną również szeregi współzawodniczących o wysoką jakość produkcji.

O rozwój współzawodnictwa w Pabianickich ZPW dba nie tylko rada zakładowa, ale i egzekutywa organizacji partyjnej. Na przykład na jednym z ostatnich posiedzeń egzekutywy towarzysze zwrócili uwagę na fakt, że wielu jeszcze robotników daje produkcję niskiej jakości. Egzekutywa zobowiązała kierownictwo do udzielania tym robotnikom pomocy poprzez doszkolenie i doprowadzenie do porządku krosien. Kilku towarzyszy uczyniono odpowiedzialnymi za kontrolę przebiegu tej akcji.

Kierownictwo zakładu stawiając sobie za cel zwiększenie produkcji I gatunku z 94 proc. do 98 proc. (przy planowanych 92 proc.) czyni przygotowania do zorganizowania pionu bezbrakowego.

O NIEKTÓRYCH BRAKACH I NIEDOCIĄGNIĘCIACH

Zastanówmy się teraz, dlaczego inne zakłady, jak np. ZPW im. Kasprzaka, ZPW w Zduńskiej Woli czy ZPW im. Barlickiego pracują znacznie gorzej aniżeli ZPW w Pabianicach, dlaczego nie dają one planowanej ilości tkanin i przędzy pierwszego gatunku.

Przyczyn jest wiele. Tkwią one w przędzalniach, w tkalniach i w wykończalniach. Rozpatrzmy je kolejno.

W wielu przędzalniach przemysłu wełnianego produkowana przędza nie ma odpowiedniej wytrzymałości. Na przykład w ZPW im. Kasprzaka częste są odchylenia w numeracji, spowodowane wadliwym przygotowaniem aparatów rozdzielczych na zespołach zgrzeblarskich. W oddziałach samoprząśnic walki niedoprzędu z zasady kładzie się na podłodze, gdzie niedoprzęd brudzi się. Luźne sznurki na samoprząśnicach powodują różnicę skrętów, a złe natykanie cewek na wrzeciona uniemożliwia równomierne ich nawinięcie.

A błędy tkanin? Nadmierna ilość zbić i niedobić, pasy osnowowe, pasy wątkowe, plamy i dziury — wszystko to spowodowane jest nieuwagą tkaczy w czasie pracy, bądź też złym stanem krosien.

W wykończalniach ciągle jeszcze nie przestrzega się pierwowzorów. Tkaniny często nie mają odpowiedniej miękkości i właściwej wagi.

Jak widać z powyższego — w wielu zakładach nie przestrzega się reżimów technologicznych. Wielu majstrów i robotników nie docenia jeszcze znaczenia walki o wysoką jakość produkcji, pracuje źle, niedbale. Są też kierownictwa zakładów, które w pogoni za ilością zaniedbują jakość produkcji.

Weźmy dla przykładu ZPW im. Kasprzaka. Zakład ten w sierpniu i we wrześniu znowu nie wykonał planu produkcji I gatunku przędzy. A przecież jest to fabryka jednowydziałowa, łatwa do kierowania. Stałe jednakże nieprzestrzeganie reżimów technologicznych, brak dostatecznej troski o remonty maszyn, nierówne powierzchnie obić zgrzeblących — wszystko to powoduje obniżenie jakości przędzy. Źle pracuje tam również kontrola techniczna.

Zrozumiałe, że niska jakość produkcji, a często również zła praca aparatu kontroli i działów zbytu powoduje, iż odbiorcy, szczególnie przemysł odzieżowy, wnoszą liczne reklamacje. We wrześniu np. ZPW im. Waryńskiego dostarczyły do ZPO im. Próchnika 4.576 metrów tkanin zaklasyfikowanych do pierwszego gatunku. Zakłady im. Próchnika nie zgodziły się jednak z tą oceną. Zwołano komisję, która poleciła 2.282 metry tkanin odesłać do ZPW im. Waryńskiego, a resztę zaliczyła do gatunku drugiego i trzeciego. Winę za ten stan rzeczy ponosi przede wszystkim kontrola techniczna w ZPW im. Waryńskiego, wypuszczająca na rynek wybrakowany towar.

WIĘCEJ TKANIN I GATUNKU

Chcemy się ubierać coraz lepiej, chcemy więcej dobrych i estetycznych tkanin. Te słuszne żądania musi zaspokoić przemysł wełniany, musi on dołożyć starań, aby lepiej, aniżeli dotychczas, wypełniać swe zadania.

W związku z tym kierownictwa zakładów i CZPW-Północ winny zmobilizować wszystkie siły, wszystkie posiadane rezerwy do walki o poprawienie jakości produkcji, o uzyskanie jeszcze w bieżącym miesiącu przynajmniej zaplanowanego wskaźnika. Droga do osiągnięcia tego celu prowadzi poprzez systematyczne pogłębianie pracy polityczno - uświadamiającej wśród robotników, codzienne przekonywanie ich o potrzebie produkowania materiałów wyłącznie wysokiej jakości. Energiczniej trzeba zwalczać brakorobów i bumelantów, a co najważniejsze przestrzegać reżimów technologicznych. Poważnym orężem w walce o jakość musi stać się współzawodnictwo pracy. Z większą energią trzeba zabrać się do organizowania pionów bezbrakowych. Specjalnie odpowiedzialne zadania spadają tu na personel techniczny zakładów i na Centralny Zarząd.

Obecnie cały nasz przemysł realizuje już zadania czwartego kwartału. Jest to okres szczególnie ważny dla przemysłu wełnianego, który w tym czasie powinien odrobić zaległości z poprzednich miesięcy, zwycięsko zakończyć batalię o wyższą jakość produkcji, a więc o lepsze zaspokojenie potrzeb milionów ludzi pracy.

M. K.

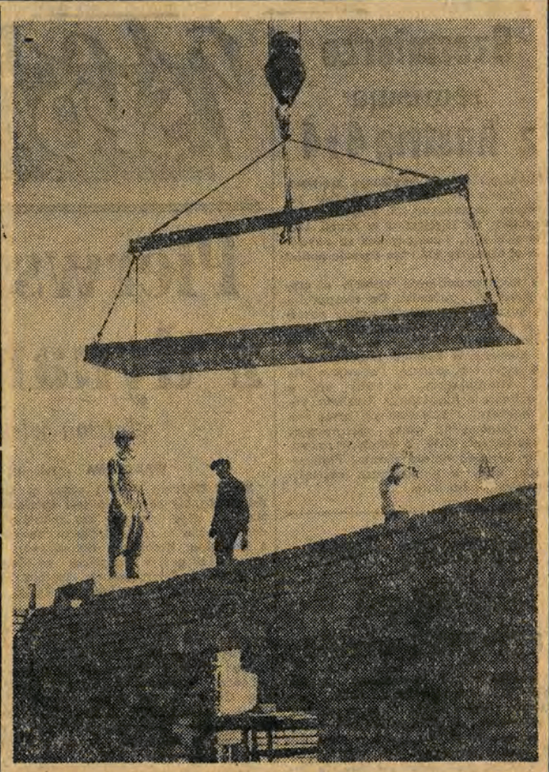

Nasze budownictwo mieszkaniowe wprowadza coraz szerzej przemysłowe metody pracy.
NA ZDJĘCIU: moment kładzenia za pomocą dźwigu żurawia płyty stropowej na nowowznoszonym budynku.

W małym lokalu Terenowego Komitetu Frontu Narodowego na Żabieńcu gromadzą się co wieczór robotnicy i chłopi.

Na Żabieńcu przy ul. Kwiatowej 65

Na pewno niewielu z was, Czytelnicy, wie, gdzie jest ulica Kwiatowa. Nie ma się czego wstydzić. Do wczoraj ja również nie wiedziałam. Bo i znaleźć ją nie łatwo. Tramwajem „5" albo „21" jedzie się do samego końca — na Żabieniec. Potem trzeba przejść przez tor kolejowy i skręcić w pierwszą, położoną po lewej stronie ulicę. To jest właśnie Kwiatowa. Znajdziemy na niej nieduży drewniany budynek. Na jego frontowej ścianie wisi tabliczka z napisem „Terenowy Komitet Frontu Narodowego nr 4".

Weszłam do wąskiego korytarzyka. Zapukałam. Ktoś powiedział: — Proszę. Stanęłam przed wysokim, barczystym mężczyzną lat około 40, który umocowywał na ścianie pokoju - świetlicy plakat wyborczy. Uścisnęliśmy sobie dłonie, wymieniliśmy nazwiska. Antoni Pietrucień, małorolny chłop, jest przewodniczącym Terenowego Komitetu Frontu Narodowego nr 4 gromady Żabieniec, której mieszkańcami są chłopi i robotnicy łódzkich fabryk.

* * *

W styczniu 1954 r. Komitet zorganizował wycieczkę do Warszawy. Uczestniczyło w niej 160 mieszkańców gromady Żabieniec. Wielu z nich nigdy jeszcze nie widziało stolicy. Zobaczyli ją w całej krasie, zwiedzili Stare Miasto, MDM, Muranów i trasę WZ.

Koszty wycieczki pokrył Komitet. Skąd wziął na ten cel pieniądze? — Otóż Komitet zorganizował wieczór artystyczny, połączony z zabawą i loterią fantową. Przy jego organizacji członkowie Komitetu napracowali się solidnie, ale impreza udała się. Wiele pomogli im towarzysze z Łódzkich Zakładów Obuwia Gumowego. Uzyskany w ten sposób dochód pokrył koszty wycieczki do Warszawy.

* * *

Ulica Łanowa wyglądała strasznie. Wyboje, dziury. Podczas wiosennych czy jesiennych roztopów trudno było tędy przejść. Na posiedzeniu Terenowego Komitetu Frontu Narodowego zapadło postanowienie: wyszlakujemy ulicę, doprowadzimy ją do porządku. Wspólnie z komitetem blokowym poczyniono odpowiednie starania. Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej-Bałuty załatwiło sprawę transportu szlaki, resztę zrobili sami mieszkańcy. Dziś Łanowa, to zupełnie inna ulica. Również dzięki staraniom członków Komitetu — Prezydium DRN - Bałuty postanowiło w przyszłym roku zainstalować na ul. Topolowej oświetlenie elektryczne.

Członkowie Terenowego Komitetu Frontu Narodowego nr 4 znają bolączki swego terenu, wczuwają się w potrzeby mieszkańców, starają się pomóc w każdej sprawie.

W okresie żniw dopilnowywali właściwego przebiegu pomocy sąsiedzkiej.

Obecnie są w stałym kontakcie z współpracownikiem Oddziału Rolnictwa Prezydium DRN - Bałuty, Janem Pawłowskim. Pawłowski zapoznaje ich z przebiegiem obowiązkowych dostaw zboża. Jeżeli ktoś zaniedbuje swoje obowiązki wobec państwa, natychmiast idą do niego członkowie Komitetu, tłumaczą, wyjaśniają. W gromadzie Żabieniec ze zbożem nikt nie zalega.

Antoni Pietrucień pierwszy w gromadzie rozpoczął uprawę buraka cukrowego. Sąsiedzi początkowo nie chcieli wierzyć, że „coś z tego będzie", ale teraz już 100 chłopów uprawia buraki cukrowe.

Wielokierunkowa praca Komitetu daje dobre rezultaty. A dzieje się tak dlatego, że istnieje tu dobry aktyw. Przewodniczącemu dzielnie pomagają między innymi tow. Kowalczyk, majster z Łódzkiej Fabryki Obuwia Gumowego, Kaczmarek, Baryła i inni.

Terenowy Komitet Frontu Narodowego nr 4, jego aktyw, dobrze wypełnia swe społeczne obowiązki, wnika w potrzeby mieszkańców, pobudza ich inicjatywę, zbliża mieszkańców swego terenu do organu władzy ludowej, uczy ich, że przy dobrych chęciach można samemu usunąć wiele niedomagań i braków.

* * *

Już w listopadzie ubożuchna dotychczas świetlica Komitetu Frontu Narodowego wyposażona zostanie w radioodbiornik marki „Aga", adapter i płyty. Mieszkańcy gromady, którzy tu przyjdą, będą mogli pograć w szachy, warcaby, posłuchać radia, nauczyć się czegoś nowego. Na wyposażenie świetlicy Komitet zebrał 4,5 tysiąca złotych. Jest to dochód z kilku zorganizowanych imprez, na które okoliczni mieszkańcy bardzo chętnie przychodzą.

Szkoda tylko, że świetlica jest zbyt mała. Wprawdzie w pobliżu jest o wiele odpowiedniejszy lokal, ale, niestety, Wydział Kwaterunkowy jakoś dotychczas nie może się zdecydować na przydzielenie go KFN. A może zrobi to teraz?

I jeszcze jedna bolączka. Najbliższy sklep z artykułami spożywczymi oddalony jest o 20 minut drogi. Tymczasem przy ul. Kwiatowej 59 znajduje się odpowiedni lokal. Służy on jednak jako mieszkanie. Czy zajmująca go rodzina nie mogłaby otrzymać innego mieszkania i zwolnić lokal na sklep, tak potrzebny wszystkim mieszkańcom?

* * *

Z Antonim Pietrucieniem gawędziliśmy do późnego wieczora. Do świetlicy przyszli członkowie Komitetu — Krawczyk i Baryła. Po krótkiej naradzie postanowili odświeżyć świetlicę. Zrobi to towarzysz Krawczyk (podobno św.etny z niego malarz).

Mówili jeszcze o wielu innych sprawach. Trwa przecież kampania wyborcza do rad narodowych. Przyjdą agitatorzy z „Gumówki". Będzie się organizować zebrania sąsiedzkie. Trzeba ludziom dokładnie wyjaśnić rolę i znaczenie rad narodowych, trzeba szeroko przedyskutować Program Wyborczy Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego.

S. CZARNECKA

Na ekranach kin polskich

„Złodzieje i policjanci", komedia produkcji włoskiej. Reżyseria Steno i Monicelli.
NA ZDJĘCIU: scena z filmu.

Na marginesie narady oszczędnościowej przemysłu bawełnianego

Krok naprzód

Zorganizowana w dniu 19 bm. przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego narada oszczędnościowa przemysłu bawełnianego świadczy o tym, że Oddział Łódzki Stowarzyszenia bierze coraz aktywniejszy udział w walce o realizację wskazań II Zjazdu PZPR.

Naradę poprzedził wielotygodniowy okres przygotowawczy. W okresie tym odbyły się liczne międzyzakładowe zebrania dyskusyjne, szeroko rozwinięto akcję odczytowo-szkoleniową. Na zebraniach obszernie omawiano tematykę zagadnień oszczędnościowych, dotyczącą poszczególnych działów produkcyjnych, wskazywano na źródła nowych rezerw i sposoby ich wykorzystania. Dobrą pracą w okresie przygotowawczym wyróżniło się szereg kół Stowarzyszenia, a między innymi koła w Zakładach „B" i „D" ZPB im. Stalina, w ZPB im. Marchlewskiego, w ZPB im. Dubois, w ZPB 1 Maja i w szeregu innych.

Specjalnie w tym celu powołane komisje i podkomisje specjalistyczne dokonały szczegółowej analizy zebranych w zakładach wniosków i uwag. W oparciu o nie napisany został referat, a ważniejsze zagadnienia zostały omówione również w dyskusji na naradzie.

Ale pomówmy najpierw o referacie stanowiącym podstawę do dyskusji. Otóż choć opracowany był on bardzo starannie, to jednak miał wiele wad i to wad dość poważnych.

A więc referat poruszał wiele istotnych problemów związanych z obniżką kosztów własnych, obejmował bardzo szeroki zakres tematyki oszczędnościowej. Było w nim dużo przykładów i danych statystycznych wymagających zwrócenia na nie uwagi, zastanowienia się nad nimi.

Nie było natomiast w referacie, i to stanowi jego główny brak, analizy podawanych faktów. Mówił on o skutkach, a nie o przyczynach. Przykłady? Oto one: Nie powiedziano na przykład, dlaczego jedne zakłady potrafią wyprodukować z kilograma bawełny więcej przędzy, a inne mniej. Niewątpliwie należało ujawnić źródła tych niedociągnięć oraz pokazać, w jaki sposób, według jakich metod pracują zakłady, osiągające najlepsze wyniki na tym odcinku. To samo dotyczy sprawy różnego zużycia przędzy na produkcję 1 metra tkaniny, różnego zużycia farb i chemikaliów, czółenek, gońców, biczy i innych artykułów pomocniczych. Warto też było wyjaśnić, dlaczego tak duże zapasy ponadnormatywne zalegają magazyny zakładów przemysłu bawełnianego, co podraża znacznie koszty własne produkcji.

Sama rejestracja cyfr i faktów nie wystarczy. Aby usunąć istniejące niedociągnięcia, trzeba znać źródła braków, trzeba je dokładnie przeanalizować. Dopiero wówczas można znaleźć skuteczne środki przeciwdziałające niedociągnięciom.

W referacie nie omówiono również w sposób dostateczny roli i zadań służby inżynieryjno-technicznej. A przecież narada tego rodzaju stwarzała ku temu szczególnie sprzyjające okoliczności. Dobrze byłoby również, gdyby obecni na naradzie podzielili się swymi doświadczeniami odnośnie współpracy z kadrą młodych inżynierów i techników. Niestety, nie było o tym mowy w referacie, pominięto tę sprawę w dyskusji.

W dyskusji zabierało głos wielu uczestników narady. Towarzysze mówili przede wszystkim o tym, co zrobili do tej pory i co będą robić w najbliższej przyszłości, aby podnieść jakość produkcji i obniżyć jej koszty własne.

Dyskusja podobnie jak referat nie pozbawiona była szeregu braków. Najbardziej widoczny brak, to niełączenie problemów ekonomicznych z zagadnieniami politycznymi. Prawie zupełnie pominięto rolę organizacji partyjnych w mobilizowaniu personelu technicznego i inżynieryjnego do lepszej, wydajniejszej pracy, niewiele uwagi poświęcono znaczeniu pracy masowo-politycznej. A przecież z codziennej praktyki wiemy, że właśnie praca polityczna, stopień jej nasilenia decyduje w walce o zwycięskie wykonanie wszystkich naszych zadań. Zbyt mało mówiono również o tym, jak personel inżynieryjno-techniczny pracuje i jak powinien pracować z robotnikami, jak powinien wykorzystywać ich doświadczenia.

Zwracał również uwagę w dyskusji brak krytyki i samokrytyki w poszczególnych wystąpieniach. Wyglądało niekiedy na to, że ten i ów zabierający głos kieruje się zasadą: „Ja ciebie nie ruszę, a i ty mnie zostaw w spokoju". Jest to niewątpliwie przejaw słabości politycznej występującej wśród części naszego personelu inżynieryjno-technicznego, szkodliwe objawy, którym trzeba przeciwdziałać, które trzeba zwalczać. Tylko w atmosferze słusznej, ostrej i szczerej krytyki i samokrytyki może szybko rozwijać się to, co nowe, mogą szybko rosnąć kadry, tylko taka atmosfera gwarantuje szybkie przełamywanie istniejących braków, zwycięską walkę o lepszą, większą i tańszą produkcję, o coraz lepsze zaspokojenie potrzeb ludzi pracy w mieście i na wsi.

* * *

Pomimo szeregu wspomnianych braków można z całym przekonaniem stwierdzić, że narada oszczędnościowa przemysłu bawełnianego, pierwsza tego rodzaju, stanowi krok naprzód ku lepszemu zorganizowaniu walki o obniżkę kosztów własnych, że przyczyni się ona do większego zmobilizowania wokół tych zagadnień personelu inżynieryjno-technicznego. Trzeba też, aby uchwały podjęte na naradzie zostały jak najszybciej przekazane do wiadomości załogom wszystkich zakładów, Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego — Północ, kierownictwa poszczególnych zakładów oraz Zarząd Oddziału Łódzkiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników — powinny systematycznie kontrolować przebieg realizacji wysuniętych wniosków. Każdy punkt uchwały powinien być w pełni wykonany.

* * *

Na zakończenie wniosek pod adresem Centralnego Zarządu Przemysłu Wełnianego — Północ. Przemysł ten, jak wiemy, w bieżącym roku nie realizuje w pełni swych zadań. Słuszne byłoby więc zorganizowanie podobnej narady oszczędnościowej w branży wełnianej, która pomogłaby usunąć wiele istniejących braków. Zarząd Oddziału Łódzkiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników wyraża gotowość rozpoczęcia przygotowań do narady. Trzeba, aby kierownictwo CZPW — Północ i kierownictwa wszystkich zakładów dopomogły w tym. Leży to w interesie całego przemysłu wełnianego.

KOR.

Źle pracuje dział zaopatrzenia w ZPP im. Zubrzyckiego

Dział zaopatrzenia w ZPP im. Zubrzyckiego nie dostrzega w pracy swej przyczyn, które hamują wykonanie planów. Brak wkładek do pończoch jedwabnych i steelonowych powoduje często postoje w wykończalni.

Obecnie zbyt mało jest torebek do pakowania pończoch steelonowych. Pasowaczki zmuszone są więc przetrzymywać w szafach po kilka partii pończoch. Wpływa to ujemnie na jakość produkcji, gdyż przy przenoszeniu z jednego miejsca na drugie na pończochach powstają tzw. zaczepy.

Również z powodu braku opakowań pracownice zatrudnione przy stemplowaniu, pakowaniu i pudełkowaniu nie mają roboty. Przy końcu miesiąca natomiast będą pracowały one w godzinach nadliczbowych, a to nie przyczyni się bynajmniej do obniżki kosztów własnych.

Dział zaopatrzenia winien więc jak najszybciej usprawnić swoją pracę i dostarczyć do stanowisk roboczych wszelkie potrzebne opakowania, by nie narażać zakładu na straty, z powodu ciągłych postojów.

KATARZYNA SZEWC
korespondent

Szermierze remisują z Austrią 4:4

Międzypaństwowe spotkanie szermierze Austria — Polska zakończyło się wynikiem remisowym 4:4. Polska zdobyła punkty za zwycięstwa w szabli 10:6 i florecie 10:6, Austriacy zaś za zwycięstwa w szpadzie 9:7 i we florecie kobiet 10:6.

W międzynarodowym turnieju w szabli zwyciężył Pawłowski. Do niespodzianek tego turnieju zaliczyć należy porażkę w eliminacjach Twardokęsa z Wójcickim. Młody Wójcicki startujący po raz pierwszy w turnieju międzynarodowym wypadł b. dobrze. Po zwycięstwie nad Twardokęsem, spotkał się w ćwierćfinale z Austriakiem Reschem. Polak nawiązał z rutynowanym przeciwnikiem równorzędną walkę, przegrywając ją nieznacznie 8:10. Z młodych zawodników wyróżnić należy również Piątkowskiego, który w eliminacjach zwyciężył Austriaka Kerba 10:6.

Zapaśnicy Łodzi pokonali reprezentację Gdańska

Po odniesionym zwycięstwie tydzień temu nad reprezentacją Kielc, zapaśnicy Łodzi zdobyli dalsze punkty w pucharze miast, wygrywając w Łodzi z reprezentacją Gdańska w stosunku 5:3. Wyniki techniczne od wagi muszej do ciężkiej (na pierwszym miejscu łodzianie): Kuchta wygrał ze Skibińskim, Knytter (Gdańsk) zdobył punkty walkowerem z powodu nadwagi Wiechy, Klemberk wygrał z Kazorem, Grala zwyciężył Frysiaka, Kromer uległ w walce z Karnkowskim, Kubat zwyciężył Trentiaczego, Taljun przegrał z Ciebierą, Gliński po najładniejszej walce dnia wygrał z Wackiem.

Liga piłki ręcznej

Włókniarz-Spójnia 10:10

Na kilka sekund przed końcem meczu Bujnowicz oddał błyskawiczny strzał z niewielkiej odległości i... trafił w słupek. Tak pogrzebane zostały szanse na zwycięstwo, a Spójnia uratowała jeden punkt w ostatnim meczu ligi piłki ręcznej.

W pierwszej połowie Ślązacy mieli znaczną przewagę. Atakowali i bronili całym zespołem, a Włókniarz zamiast odpowiedzieć na to szybkimi kontrnatarciami, bawił się w zawile kombinacje, pozwalając przeciwnikowi na zorganizowanie obrony. Po przerwie sytuacja uległa zmianie, gdy łodzianie wreszcie zastosowali właściwą taktykę.

Bramki dla łodzian strzelili: Szulc 4, Małek, Bujnowicz i Polanowski po 2. Dla Spójni — Foksiński 7, Kowalczyk 2 i Świetliński 1.

Jeszcze 2 rekordy Polski poprawili lekkoatleci

Ilekroć jakiś rekord znajduje się w niebezpieczeństwie — żywiej biją serca publiczności. Toteż dreszczyk emocji przeszedł przez trybuny, gdy z bocznego boiska Włókniarza przyniesiono wiadomość, iż Rut rzucił młotem ponad 60 m. A więc rekord Polski byłby pobity! Młot rzeczywiście padł poza biało-czerwoną chorągiewką, ale, niestety, została ona, jak się później okazało, umieszczona nie we właściwym miejscu. Najlepszy rzut Ruto wynosił tylko 55,19. m. Niewesołą więc minę miał zawodnik Kolejarza, ale niewesołe miny mieli również sędziowie, którym przyszło mierzyć wszystkie rzuty. Żmudna to praca, wskutek braku odpowiedniej taśmy, trwała jeszcze długo po zakończeniu zawodów.

Rekord w młocie nie został więc pobity. Padły natomiast dwa inne. Pierwszy ustanowiony został przez kobiety w sztafecie 10x100 m, drugi w sztafecie kobiecej 4x200 m. W pierwszym zespole pobiegły Iliwicka, Minnicka, Arndt, Bocian, Słomczewska, Ryter, Wątrobowa, Ławicka i Dałkowska uzyskując czas 2:03,6, w drugim Minnicka, Bocian, Kownacka i Ławicka i uzyskały czas 1:44,1.

Niewieści ten triumf przypieczętował jeszcze rekord zrzeszeniowy ustanowiony przez Ciachównę z Włókniarza w pchnięciu kulą — 13,85 m.

Z konkurencji męskich najwięcej emocji dostarczyły nam skok wzwyż i sztafeta 10x100 m. Fabrykowskiemu do wyrównania rekordu Polski zabrakło tylko 4 cm, ale i tak wynik 1.85 m mógł zaimponować Łodzi. Doskonale pobiegła sztafeta złożona z takich sprinterów, jak: Baranowski, Szymański, Tyman, Szmidt, Kiszka, Wojtowicz, Ratajczak, Woźniak, Grabowski i Kropidłowski. Uzyskany przez nią czas 1:47 był lepszy od 23-letniego rekordu Polski, ale, niestety, nie może być uznany za nowy rekord, gdyż sztafeta została zdyskwalifikowana za przekroczenie strefy zmiany drugiej.

To byłyby te rodzynki wczorajszego dnia zawodów. Pozostałe konkurencje przyniosły wyniki słabsze — mniej godne uwagi. W sumie zawody należały do ciekawych. Szkoda tylko, że nasze urządzenia lekkoatletyczne daleko odbiegały od tych, do jakich przyzwyczajona jest nasza kadra.

Pozostałe wyniki 2 dnia zawodów:

Sztafeta szwedzka 1. zespół kombinowany (Dytkowski, Bugała, Szmidt, Kiszko) — 1:58,3.

1.000 m kobiet 1. Gabor (Włókniarz) — 3:05,7, 2. Wawrzynek (Stal) — 3:05,8.

Skok w dal mężczyzn 1. Kropidłowski (Spójnia) — 7,28, 2. Ratajczak (Kolejarz) — 7,01.

3x1000 m mężczyzn 1. zespół kombinowany (Władyczański, Orywał, Zmierzchalski) — 7:41,6.

Dysk kobiet 1. Brzeska (Ogniwo) — 38,17, 2. Post (Ogniwo) — 37,56.

4x1500 m mężczyzn 1. zespół kombinowany (Witulski, Kupczyk, Król, Kryza) — 16:23,2.

Za chwilę oszczep Walczaka poleci na odległość 75,54.

Trasa VIII Wyścigu Pokoju *wyznaczona*

W dniach 22–23 bm. odbyło się w Warszawie międzynarodowa konferencja z udziałem przedstawicieli redakcji „Rudeho Prava", „Neues Deutschland" i „Trybuny Ludu" oraz komitetów Kultury Fizycznej CSR, NRD i Polski, zwołana w związku z dodjęciem prac przygotowawczych do VIII Wyścigu Pokoju.

W toku konferencji, która odbyła się w serdecznej atmosferze, zatwierdzono m. in. szereg punktów, które przyczynią się do dalszego usprawnienia organizacji i przebiegu wyścigu. I tak np. zdecydowano, że na trasę VIII Wyścigu Pokoju pojadą, jako wozy techniczne dla każdego zespołu, samochody osobowe typu „Ifa", dostosowane do technicznych potrzeb wyścigu.

Postanowiono przystąpić do wydawania biuletynu Wyścigu Pokoju, którego pierwszy numer ukaże się 15 listopada br. Konferencja zatwierdziła szereg dalszych projektów organizacyjnych.

Ustalono również trasę VIII Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rudeho Prava". Wyścig który rozpocznie się 2 maja 1955 roku w Pradze, a zakończy 17 maja 1955 r. w Warszawie prowadzi:

I etap dookoła Pragi — 120 km.
II etap Praga — Brno — 200 km.
III etap Brno — Tabor — 160 km.
IV etap Tabor — Karlove Vary — 215 km.
V etap Karlove Vary — Drezno — 160 km.
VI etap Drezno — Karl Marxstadt — 107 km.
VII etap Karl Marxstadt — Lipsk — 200 km.
VIII etap Lipsk — Berlin — 200 km.
IX etap Berlin — Cottbus — 130 km.
X etap Goerlitz — Wrocław — 180 km.
XI etap — Wrocław — Stalinogród 180 km.
XII etap — Stalinogród — Łódź — 235 km.
XIII etap — Łódź — Warszawa — 225 km.

Łączna długość trasy wynosi 2.102 km. Na trasie przewidziane są trzy dni wypoczynku: w Karlowych Varach, Lipsku i Goerlitz.

Szachowe mistrzostwa Polski

Emocjonująca walka o tytuł mistrza Polski

Wczoraj rozgrywano 14 rundę emocjonującego finału indywidualnych mistrzostw Polski. Tarnowski białymi z Różańskim zdobył piona i po pokonaniu trudności technicznych odniósł zwycięstwo, znowu wydostając się na front tabeli. Śliwa bez trudu osiągnął przewagę w partii z Gromkiem i obecnie ma pozycję, którą powinien wygrać. Gawlikowski czarnymi uzyskał przewagę w partii ze Szczepańcem, nie grał jednak całkiem dokładnie. Partię odłożono w pozycji przeważającej dla Gawlikowskiego. Analiza „domowa" wykaże, czy Szczepaniec może uratować ½ punktu. Partia Brzóska — Ziembiński będzie rozgrywana dzisiaj. Dworzyński dość łatwo pokonał Ciejkę. Makarczyk miał raczej gorszą pozycję z Kwileckim, lecz w obustronnym niedoczasie udało mu się osiągnąć przewagę i obecnie ma szanse wygrania.

Witkowski z Gryńfeldem odłożyli partię w czterowieżowej końcówce, która zapewne zakończy się nierozegraną. Błaszczak ma przewagę piona w partii z Pluterem. Artamowski początkowo dobrze grał z Gniotem, popełnił jednak parę błędów i obecnie Gniot ma przewagę jakości.

Stan turnieju: Tarnowski 9, Artamowski 8½ (2 nie dokończone), Gawlikowski 8½ (1), Witkowski 8 (1), Śliwa 7½ (2), Makarczyk 7½ (1), Brzóska i Dworzyński po 7 (1), Gniot i Gromek po 6 (2), Grynfeld i Plater po 6 (1), Błaszczak 5½ (2), Ziembiński 5 (1), Różański 5, Ciejka i Kwilecki po 4½ (1), Szczepaniec 3½ (2).

Dziś, o godz. 16 partie odłożone oraz 2 partie zaległe: Śliwa — Błaszczak i Brzóska — Ziembiński.

W trosce o zdrowie najmłodszych obywateli

Ponad 200 łódzkich dzieci wyjedzie w listopadzie na wczasy lecznicze

Już niedługo, bo za kilkanaście dni, ponad 200 dziewcząt i chłopców wyjedzie z Łodzi do różnych miejscowości kuracyjnych. W Wojewódzkiej Przychodni Ochrony Zdrowia Matki i Dziecka przy ul. Moniuszki czyni się już ostatnie przygotowania do tego wyjazdu. Dzieci wątłe i anemiczne pojadą nabrać sił i zdrowia do Czarnieckiej Góry, Rabki, Sokolnik, zaś te, które mają skłonności reumatyczne — do Ciechocinka, Wieńca-Zdroju, Kudowy czy Polanicy, 8-letnia Krysia Grzelczyk i Alina Wójcik pojadą do Wieńca-Zdroju, zaś Jurek Szreter i Kazik Jankowski — do Rymanowa.

W czasie 6-tygodniowego pobytu w dziecięcych domach zdrowia, położonych w pięknych miejscowościach wśród lasów i gór, dzieci łódzkich włókniarzy pod troskliwą opieką lekarską i wychowawczą będą leczyły się i nabierały sił. **W tym roku dzięki trosce naszego państwa o zdrowie najmłodszych obywateli ponad 1.600 dzieci z Łodzi skorzystało już z pobytu w domach zdrowia.**

Opieka lekarska nad dziećmi nie ogranicza się tylko do wysyłania ich do domów zdrowia. Wielu małych pacjentów przewija się codziennie przez gabinety specjalistyczne czynne przy Wojewódzkiej Przychodni.

Pełne ręce roboty mają — okulista, dentysta i reumatolog. Najwięcej jednak dzieci zgłasza się do gabinetu ortopedycznego. Przychodzą one tu na masaże, naświetlania, a także na ćwiczenia gimnastyczne. Przez specjalną gimnastykę leczy się u dzieci różnego rodzaju skrzywienia kręgosłupa, wzmacnia ogólny stan mięśni itp. Trzy razy w tygodniu można spotkać tu Basię Łabę, Bożenkę Głąbską, Iwonkę Banalak, które z przyjemnością przychodzą poćwiczyć we wspaniale, nieco inaczej niż w szkole, urządzonej sali gimnastycznej. Po kilku miesiącach takiej gimnastyki widać u dzieci wyraźną poprawę. Zarówno lekarze szkolni jak i wychowawcy i rodzice winni z większym niż dotychczas zaufaniem odnosić się do tej formy leczenia i w porę kierować dzieci mające wady budowy na ćwiczenia lecznicze.

Oto zaledwie kilka przykładów różnych form pomocy i opieki zdrowotnej, jaką otoczone są dzieci. Nad całością opieki lekarskiej czuwa Wydział Zdrowia Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, któremu m. in. podlega Przychodnia Ochrony Zdrowia Matki i Dziecka.

J. St.

Najmłodsze pociechy, którym zagraża krzywica, naświetlane są lampami kwarcowymi.

Fot. A. J.

Dziś zebranie inżynierów i techników przemysłu włókienniczego

Łódzki Komitet Frontu Narodowego i Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego organizuje zebranie dla pracowników inżynieryjno-technicznych, które odbędzie się dziś, 26 bm., o godz. 15 w sali Stowarzyszenia, ul. Piotrkowska 135.

Referat nt. „Wybory do rad narodowych i ich znaczenie dla łódzkiego środowiska technicznego" wygłosi sekretarz KŁ PZPR, tow. Kazimierz Dudek.

Komunikaty Łódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego

Łódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego podaje do wiadomości słuchaczom I i II roku materializmu dialektycznego i historycznego, że wykład dla II roku nauczania na temat „Materializm historyczny — jako nauka" odbędzie się w środę, dnia 27 października br., o godz. 17, w sali wykładowej Łódzkiego Ośrodka, ul. Traugutta 1.

Wykład dla I roku nauczania na temat „Materializm dialektyczny, światopogląd partii marksistowsko-leninowskiej" odbędzie się w piątek, dnia 29 października br., o godz. 17, w sali wykładowej Akademii Medycznej, ul. Narutowicza 60 (dojazd tramwajem do placu Dąbrowskiego).

Jednocześnie prosimy wszystkich słuchaczy o zgłoszenie się w dniach 26, 27 i 28 bm. do Łódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego, ul. Traugutta 1, po odbiór abonamentów upoważniających do wstępu na wykład.

* * *

UWAGA, słuchacze I i II roku samokształcenia kierunku ekonomii politycznej kapitalizmu i socjalizmu.

Łódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego zawiadamia, że seminaria dla I roku odbędą się w następujących terminach: dla grupy 8 dziś, tj. 26 bm., dla grupy 5 i 7 w czwartek, 28 bm. i dla grupy 4 i 6 w piątek, dnia 29 bm.

Seminaria dla II roku odbędą się: dla grupy 1 w środę, dnia 27 bm. i dla grupy 2 w czwartek, dnia 28 bm.

Wszystkie seminaria odbędą się w lokalu Łódzkiego Ośrodka, ul. Traugutta 1. Początek zajęć o godz. 17.

Jednocześnie podajemy do wiadomości wszystkim tym, którzy nie byli na wykładzie, że winni zgłosić się do Łódzkiego Ośrodka dla ustalenia grupy.

TEATRY

NOWY (Więckowskiego 15) — godz. 19 — „Latarnia".
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) — godz. 15.30 — „Dom na Twardej", godz. 19 — „Poskromienie złośnicy".
IM. ST. JARACZA (St. Jaracza 27) — godz. 19 — „Skąpiec".
SATYRYKÓW (Traugutta 1) — godz. 19.15 — „Na swojską nudę".
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) — godz. 19.15 — „Madame Pompadour".
ARLEKIN (Piotrkowska 152) — godz. 17 „Skaczek-Toczek".
PINOKIO (Kopernika 16) — godz. 17 — „Srebrnorogi Jeleń",
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Dzielnica cudów" — godz. 16, 18, 20.
ŚWIT (Bałucki Rynek) — „Preludium sławy" — godz. 18, 20.
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „W pewnej rodzinie" — godz. 18, 20.
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) — „Hamlet" — godz. 14, 17, 20.
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Poddany" — godz. 16, 18, 20.
WISŁA (Przejazd 1) — „Awantura o dziecko" — godz. 14, 16, 18, 20.
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Okręty szturmują bastiony" — godz. 18, 20.
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) — „U źródeł prawdy", „Brudasek" — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22.

KINA

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Niedaleko Warszawy" — godz. 16, 18, 20.
GLYNIA (Przejazd 2) — Program filmów dokumentalnych i kulturalno-oświatowych: — „Z dziejów malarstwa polskiego", „W kraju socjalizmu" „Czy wiecie, że..." 1-54 — godz. 18, 19, 20. Program dla najmłodszych: „Mężny Pak", „Kto pierwszy", „Lot na Księżyc" — godz. 16, 17.
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) — „Rewizor" — godz. 15.30, 18, 20.30.
MUZA (Pabianicka 173) — „Nieustraszony batalion" — godz. 18, 20.
PIONIER (Franciszkańska 31) — „Kobietą dotrzymuje słowa" — godz. 17, 19.
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Niedaleko Warszawy" — godz. 16, 18, 20.
PRZEDWIOŚNIE (Zarzewskiego 76) — „Babla" — godz. 18, 20.
1 MAJA (Kilińskiego 178) — „Dziennik marynarza" — godz. 17, 19.
REKORD (Rzgowska 2) — „Królowa balu" — godz. 18, 20.
ROMA (Rzgowska 84) — „Zagubione dzieciństwo" — godz. 18, 20.
SOJUSZ (Nowe Złotno) — „Wielki balet" — godz. 18.30.

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Przejazd 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37, al. Kościuszki 48.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia: dziś całą dobę dyżuruje Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Interna: dziś całą dobę dyżuruje Szpital im. dr Gluzińskiego, ul. Zakątna 44.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś od godz. 8 do 20 dyżuruje Szpital im. dr Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9, od godz. 20 do 8 dyżuruje Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34.

Ważne telefony

Straż Pożarna — 8
Pogotowie Ratunkowe — 254-44
Miejska Komenda MO — 253-60
Miejski Ośrodek Informacji — 159-15.

Co dyktuje moda na rok 1955

W ubiegłą niedzielę w sali Filharmonii Łódzkiej odbyła się doroczna rewia mody, zorganizowana przez Państwowe Przedsiębiorstwo Krawiecko-Kuśnierskie.

Różniła się ona od organizowanych już w Łodzi pokazów mody tym, że demonstrowane modele nie obrazowały dotychczasowej produkcji PPK-K, lecz zapoznawały zebranych z nowymi fasonami ubrań, sukienek i płaszczy, jakie będą modne w roku 1955.

Modele, jakie ujrzeliśmy, cechowała przede wszystkim prostota linii. Wąskie spódnice i sukienki (przykrywające kolana, lecz nie dłuższe niż 35—38 cm od ziemi), zastosowanie haftów ludowych oraz występujący bardzo często krój sukien i płaszczy o charakterze ludowym (np. suknia-sukmana) — to wymogi mody na 1955 r.

W przyszłym sezonie wiosenne płaszcze damskie nosić będziemy przede wszystkim typu a la Ramzes (prosty krój o zwężającej się ku dołowi linii), szyte bez waty i włosianki. Modne będą szerokie rękawy wąsko zszyte przy dłoni.

Także dla mężczyzn w przyszłym roku moda przewiduje pewne nowości. Marynarki będą noszone tylko z szerokimi klapami, dla osób tęższych — w pasie lekko dopasowane, dla osób szczupłych — luźne, dopasowane jedynie w biodrach. We wszystkich fasonach obowiązują lekko spadające ramiona. Spodnie niezbyt wąskie układające się na bucie.

Ostatnie przedstawienie Teatru Satyryków z Poznania

Poznański Teatr Satyryków, który z dużym powodzeniem występuje w Łodzi z programem „Na swojską nudę", w dniu 28 października br. kończy swoje gościnne występy. Bilety na spektakl można nabywać codziennie od godz. 10 do 13 i od 16 do 19.15 w kasie Teatru (ul. Traugutta 1).

W dniu 26 bm. Poznański Teatr Satyryków obchodzić będzie „jubileusz" 100 przedstawienia wyżej wymienionego programu.

Odczyty

Dziś, 26 bm., o godz. 19, w lokalu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego, ul. Piotrkowska 135, L. Zbylutowa wygłosi odczyt nt. „Gospodarka materiałowa i rozliczenie surowca w przemyśle pończoszniczym".

* * *

27 bm., o godz. 19, w sali odczytowej MDK, Towarzystwo Wiedzy Powszechnej organizuje odczyt pt. „Promienie kosmiczne".

Odczyt ilustrowany przezroczami wygłosi prof. UŁ mgr Aleksander Zawadzki.

RADIO

WTOREK, 26 PAŹDZIERNIKA 1954 R.
FALA 230,1 m

WIADOMOŚCI: 5.05, 6.00, 7.00, 7.40, 12.04, 14.00, 18.15, 21.30, 23.35.

11.55 Chwila muzyki. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.10 Pieśni i duety narodów ZSRR. 12.25 Polskie melodie taneczne. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Informacje dnia. 13.05 Program dnia. 13.10 Fantazja „Don Juan". 13.30 Audycja dla kółek młodych historyków. 14.05 Informacje. 14.09 Komunikat o stanie wód. 14.10 Audycja szkolna dla klas III i IV. 14.30 Muzyka rozrywkowa. 14.50 Artystyczne pieśni chóralne. 15.00 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Chwila muzyki. 15.15 Najpiękniejsze melodie Fr. Lehara. 15.20 „Nasze tańce" — gra orkiestra mandolinistów ŁRPR pod dyr. Edwarda Ciukszy. 16.00 „Łódzki tygodnik dźwiękowy". 16.15 Koncert orkiestry ŁRPR pod dyr. H. Debicha. 16.45 Audycja dla dzieci. 17.30 Koncert solistów. 17.45 „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 17.55 Chwila muzyki. 18.00 Audycja dla młodzieży. 18.10 Omówienie programu i chwila muzyki. 18.20 Koncert krakowskiej orkiestry i chóru. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 „Cień" — odcinek 2 opowiadania. 19.45 Kompozytor tygodnia. 20.30 Audycja aktualna. 20.45 Audycja literacka. 21.45 Wiadomości sportowe. 21.50 Muzyka taneczna. 22.20 „W dziwnym mieście" — odcinek 8 powieści. 22.40 Wieczorna audycja kameralna. 23.20 „Nocna serenada", 24.00 Koniec audycji.

Praca poprawcza dla chuliganów i awanturników

Bardzo często, zwłaszcza w godzinach wieczornych, na ulicach naszego miasta spotkać można grupki „wesołych młodzieńców", którzy w wulgarny sposób zaczepiają przechodniów. Wielu chuliganów rozochoconych kilkoma kieliszkami wódki wszczyna bójki przed kinami, klubami fabrycznymi lub świetlicami.

Na ostatnim posiedzeniu kolegium orzekającego, które odbyło się w sobotę, 23 bm., w DRN Łódź — Ruda, rozpatrywana była sprawa młodocianych chuliganów, zatrzymanych przez władze MO.

Młodzi chuligani w wieku od 14 do 19 lat byli prowodyrami różnych bójek ulicznych i awantur. W ubiegłą sobotę przed Technikum Włókienniczym, przy ul. Wróblewskiego nr 15, wszczęli awanturę i pobili kilku słuchaczy Technikum, którzy nie chcieli ich wpuścić na teren budynku szkolnego.

Na mocy orzeczenia kolegium DRN — Ruda, Tyc Henryk — zam. Wróblewskiego 58, Szwarc Henryk — zam. Piasta 19, Kubasiński Kazimierz — zam. Wróblewskiego 56 i Kuczyński Zbigniew — zam. Błońska 25, ukarani zostali pracą poprawczą.

Na sobotniej sesji kolegium orzekającego DRN — Ruda po 2 mies. pracy poprawczej otrzymali również Wadowski Józef (Wysockiego 29) i Kwarta Zbigniew (Czytelnicza 12), którzy w stanie nietrzeźwym zaczepiali przechodniów, obrzucając ich wulgarnymi wyzwiskami.

Od 28 bm. do 4 listopada remanenty w aptekach

W okresie od 28 października do 4 listopada br. w łódzkich aptekach odbędą się remanenty. W związku z tym szereg aptek będzie nieczynnych. Adresy aptek pełniących dyżury w poszczególnych dniach będziemy podawali codziennie w naszej gazecie. Niezależnie od tego podczas trwania remanentów stale będą czynne następujące apteki: ul. ul. Stalina 50, Piotrkowska 307, Zgierska 63, Piotrkowska 113, plac Wolności 2, Piotrkowska 193.

Lista ofiarodawców nagród na konkurs pt. „Co wiesz o Kraju Rad?"

401) Zakłady Wyrobów Drzewnych Przemysłu Włókienniczego, 402) Zgierskie Zakłady Przemysłu Wełnianego im. J. Dąbrowskiego w Zgierzu, 403) Zespół PGR Babsk, 404) Zespół PGR Błonie, 405) Zespół PGR Czerniew, 406) Zespół PGR Dębołęka, 407) Zespół PGR Leszno, 408) Zespół PGR Rogów, 409) Zespół PGR Wenecja, 410) Pabianickie Zakłady Graficzne w Pabianicach, 411) Spółdzielnia Pracy „Armatura", 412) Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe, 413) Łódzki Rejon L.F. w Bedoniu, 414) Spółdzielnia Pracy Budowy Rem. i Konserwacji Bocznic Kolejowych „Bocznica", 415) Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Włókienniczego — Oddział w Tomaszowie, 416) Pomocnicza Spółdzielnia Rzemieślnicza „Przyszłość", 417) Tomaszowskie Zakłady Przemysłu Wełnianego w Tomaszowie, 418) Fabryka Kotłów i Radiatorów, 419) Łódzkie Zakłady Formaceutyczne, 420) Tomaszowskie Zakłady Wyrobów Rymarskich w Tomaszowie.

Ukazał się nr 5 „Zeszytów Teoretyczno-Politycznych" Październik 1954

Spis rzeczy:

1. Lenin. — Co to jest władza radziecka?
2. Lenin. — 10 tez do władzy radzieckiej.
3. Leontiew. — O współistnieniu dwóch systemów.
4. Najpilniejsze zadania szkolenia partyjnego.
5. Ukazanie się podręcznika ekonomii politycznej.
6. Awarin. — Nałód chiński w drodze do socjalizmu.

* * *

7. Sidorow. — Przeniesienie się ośrodka ruchu rewolucyjnego do Rosji.
8. Cachin. — Lenin i nasza epoka.
9. Wolin. — Lenin w drodze do rewolucyjnego Piotrogrodu.

* * *

10. Baskakow. — O sojuszu rosyjskich i polskich rewolucjonistów.

* * *

11. Porszniew. — O wzrastającej roli mas ludowych w historii.
12. Cogniot. — W walce o naukę służącą postępowi, pokojowi, humanizmowi.

* * *

13. Gorki. — Nieopublikowane listy.
14. Iegorow. — Przeciwko subiektywizmowi w teorii sztuki.

* * *

15. Warga. — O wpływie kryzysu w USA na kraje zachodniej Europy.
16. Dumoulin. — O sprzecznościach anglo-amerykańskich w Azji południowo-wschodniej.
17. Mielnikow. — O militaryzmie niemieckim.

* * *

18. O szkoleniu kadr partyjnych dla frontu ideologicznego.
19. Kto kieruje zebraniem partyjnym, plenarnym posiedzeniem komitetu partyjnego, zebraniem aktywu partyjnego?
20. O nowych programach szkół partyjnych.

* * *

21. Burhop. — O zastosowaniu energii atomowej dla celów pokojowych.
22. Neomaltuzjanizm a energia atomowa.

* * *

Recenzje

Tuszunow. — Nowe wydanie teorii wartości dodatkowej.

Kronika

Cyrk wyborczy albo gdy osioł goni słonia.
Gdy umarli wybierają.

Bibliografia

„Zeszyty Teoretyczno-Polityczne" są do nabycia we wszystkich kioskach PPK „RUCH" oraz w księgarniach specjalnych „Domu Książki", prowadzących wydawnictwa społeczno-polityczne i naukowe.

Zgłoszenia na prenumeratę przyjmuje każdy Urząd Pocztowy.

Cena w prenumeracie:

kwartalnej	zł 12.—
półrocznej	zł 24.—
rocznej	zł 48.—

Cena pojedynczego zeszytu zł 4.—

„KSIĄŻKA I WIEDZA"

2222-K

Ogłoszenie

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — Wydział Komunikacji Drogowej, podaje do wiadomości, że w związku z robotami budowlanymi zostaje zamknięty z dniem ogłoszenia ruch kołowy na ulicach: Zielnej na wysokości posesji nr 24, Włady Bytomskiej na wysokości bloku 28a oraz na ulicy Franciszkańskiej, Krawieckiej na wysokości posesji 5a.

Pracownicy poszukiwani

Wysoko kwalifikowanych ślusarzy na remonty kapitalne obrabiarek, **techników - mechaników i inżynierów** z praktyką warsztatową i biurową, **mistrzów na obróbkę skrawaniem metali, metalizatorów i galwanizatorów** zatrudnią natychmiast **Zakłady Samochodowe w Głownie - Osiny** z płacą na zasadach pracy akordowej — dla fizycznych, a wg obowiązującej w przemyśle siatki płac — dla pracowników umysłowych. Chętni mogą otrzymać nowoczesne mieszkanie rodzinne, kawalerowie — zakwaterowanie. Dojazd: stacja kolejowa Głowno pod Łowiczem. Bliższe informacje na miejscu w Dziale Kadr. 2207-K

Koleżance naszej, ob. Kaczorowskiej Stanisławie, z powodu zgonu

MATKI

składają wyrazy głębokiego współczucia

KOLEŻANKI I KOLEDZY WPHS HURTOWNI nr 2 W ŁODZI.

4 lakierników wykwalifikowanych i **hartownika** poszukują **Łódzkie Zakłady Kinotechniczne w Łodzi przy ul. Nowotki nr 41.** Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr od godziny 7.30 do godziny 15.30. 2170-K

Gł. mechanika, ref. do Działu Org. Zatr. i Płacy oraz **ślusarza-mechanika** z kwalifikacjami obsługiwania kompresorów i dmuchaw zatrudni **Łódzka Dmuchalnia Szkła, Łódź, ul. Targowa nr 55.** 2190-K

Pianistę do OZR ze znajomością rolnictwa i punktów usługowych oraz **ślusarzy i murarzy** zatrudnią natychmiast **Zakłady Przemysłu Zgrzebnego im. Piotra Bardowskiego w Łodzi, ul. Gdańska nr 80.** 2206-K

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12–14, sekretarz odpowiedzialny w godz. 10–12. Telefony: centrala telef. 293-00 (łączy ze wszystkimi działami: redaktor nacz. 216-14, sekretarz odpow. 219-05, dział partyjny 216-19, dział korespondentów, listów i interwencji 219-42, dział miejski 260-42, dział ekonomiczny 218-11, dział rolny 146-82, dział sportowy 141-71. Redakcja nocna 145 50, Dział ogłoszeń - Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75. Wydawca: RSW „Prasa". Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 96, II piętro. Druk. RSW „Prasa", Żwirki 17. tel. 206-42. Papier druk. gaz. 50 g. Prenumerata miesięczna wynosząca zł 7.50, przyjmują urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze. Prenumerata w kolportażu zakł. — miesięcznie zł 2,80 — przyjmuje PPK „Ruch".
D-5-28060